Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE V, IV,

Rok XVII. Kraków, poniedziałek 5 listopada 1934 Nr. 303

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ. 25 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Pogrzeb barona Rotszylda będzie ogólno-narodową manifestacją żałobną

Londyn, 3. 11. ŻAT. Przez całe piątkowe popołudnie Egzekutywa Sjonistyczna porozumiewała się z Paryżem w sprawie organizacji pogrzebu barona de Rotszylda. Pogrzebowi będzie nadany charakter żałobey manifestacji ogólno-narodowej. Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek.

Kryzys we Francji zażegnany

Rada ministrów uchwaliła projekt Doumergue'a

Paryż. 3. 11. PAT. Agencja Havasa donosi: Kryzys ministerjalny, który wczoraj rano wydawał się jeszcze zupełnie możliwy, wczoraj wieczorem uważać można było raczej za załagodzony. Wczorajsze posiedzenie rady gabinetowej miało charakter zgoła patetyczny. Na wstępie zabrał głos premjer Doumergue, odwcłując się do poczucia narodowego i wskazując na konieczność jedności tak niezbędnej dla Francji w chwili obecnej.

Po przemówieniu premjera Herriot przedstawił względy, które wpływają na wahanie się ministrów radykalnych co do przyjęcia projektu Doumergue'a, pozbawiającego senat prawa rozwiązania izby deputowanych. Zkolei min. Laval poparty następnie przez marszałka Petain wskazał na ciężką sytuację w polityce zagranicznej, wymagającej od Francji stałego rządu, mogącego ze skutkiem prowadzić pertraktacje dyplomatyczne. Wkońcu rada gabinetowa przyjęła jednomyślnie projekt premjera Doumergue'a. Min. Herriot oraz pozostali ministrowie radykalni zastrzegli sobie jeszcze ostateczne przyjęcie projektu Doumergue'a. W każdym razie minister Herriot spodziewa się przezwyciężyć wahania swych towarzyszy partyjnych udowodniwszy, że projekt premjera pozwala na zachowanie wierności doktrynom radykalnym.

* * *

Paryż. 3. 11. PAT. Agencja Havasa donosi: Rada ministrów w pełnym składzie przyjęła dziś rano większością głosów projekty reformy państwa, przedstawione przez przewodniczącego rady ministrów. Po posiedzeniu minister bez teki Herriot złożył prasie w imieniu ministrów, należących do partji radykalnej następujące oświadczenie:

Ministrowie należący do partji radykalnej zachowują wolną rękę w sprawie głosowania nad prawem rozwiązania izby.

Zebranie ministrów radykalnych

Paryż. 3. 11. PAT. Havas donosi: Minister Herriot po zakończeniu obrad rady gabinetowej zwołał do swego mieszkania posiedzenie ministrów radykalnych, wchodzących w skład gabinetu Doumergue'a. W zebraniu powyższem wzięli udział ministrowie Quaille, Marchandeau, Lamoureux, William Bertrand Berthod pozatem obecni byli dwaj sekretarze partji radykalnej.

Na zebraniu powyższem poddano dokładnemu zbadaniu projekt reformy konstytucji przedstawiony przez premjera Doumergue'a. Narady polityków radykalnych przeciągnęły się do późnego wieczora. Po zakończeniu obrad min. Herriot oświadczył iż spodziewa się, że proponowany tekst zostanie przyjęty na dzisiejszem posiedzeniu w radzie gabinetowej. Herriot zapewnił, że posiada wszystkie dane po temu, aby zachować optymizm.

Na czem polega projekt Doumergue'a

Paryż. 3. 11. PAT. Agencja Havasa donosi, że projekt reformy państwa ogranicza maksymalną liczbę członków gabinetu do 20, nie licząc premjera, który nie będzie piastował żadnej teki. Prezydent republiki posiadać będzie prawo rozwiązywania izby w pierwszym roku kadencji jedynie za zgodą senatu, zaś w następnych latach bez zgody senatu. Nowe wydatki budżetowe dopuszczalne będą jedynie przy skompensowaniu ich przez odpowiednie dochody. Jeżeli nowy budżet nie będzie uchwalony na czas, to obowiązywać będzie budżet roku poprzedniego. Państwo zabezpieczać będzie stałość karjery urzędników, lecz wszelkie porzucenie pracy nieuzasadnione lub zorganizowane uważane będzie za zerwanie kontraktu.

Zgon dra Kastelańskiego

Jerozolima, 3. 11. ŻAT. W 54 roku życia zmarł w Tel Awiwie na skutek zażycia zbyt wielkiej dawki weronalu b. doradca gospodarczy Organizacji Sjońskiej dr. Kastelan Kastelański. Dr. Kastelański odegrał wybitną rolę w rozwoju gospodarczym Palestyny. Po opuszczeniu stanowiska doradcy gospodarczego Organizacji Sjońskiej był dyrektorem „Palestine Plantation Limited" i należał do założycieli instytutu badań cytrusowych w Rechowot.

Dziś w numerze:

Ezriel Carlebach (Londyn): Pamiętny 2-gi listopada
Dr Ludwik Oberlaender: Rozłamy i rozpady
Dr. F. Bachner: Czystka w żydowskiej spółdzielczości
INFORMATOR GOSPODARCZY
Notatki polemiczne
W 50-LECIE KONFERENCJI KATOWICKIEJ:
M. Medzini: Katowice i Bazylea
Mgr. E. Rosthal: Konferencja Katowicka w perspektywie 50 lat

Zakaz uroczystości w Katowicach

Nabożeństwo żałobne ku czci błp. barona Rotszylda

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 3. 11. (P.) Na niedzielę zostały wyznaczone w Katowicach uroczystości jubileuszowe z okazji 50-lecia konferencji katowickiej.

Dziś zawiadomiła dyrekcja policji komitet jubileuszowy, że ze względu na bezpieczeństwo publiczne (w dniu tym zwołany został również zjazd robotniczy) zakazuje odbycia a) akademji, b) raportu młodzieży i c) zjazdu okręgowego. Bankiet dla zaproszonych gości i nabożeństwo dla młodzieży odbędą się.

Dziś w niedzielę o godz. 3 popołudniu odbędą się w Głównej Synagodze w Katowicach ul. Mickiewicza uroczyste nabożeństwo żałobne, poświęcone pamięci zmarłego barona Edmunda de Rotszylda. Kazanie wygłoszą m. in.: poseł rabin Dr. Ozjasz Thon z Krakowa i rabin Nüssenbaum z Warszawy.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

Pamiętny 2-gi listopada

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Londyn, 2 listopada

Jest piątek popołudniu. Właściwie pora jest jeszcze wczesna, ale w klimacie londyńskim odczuwa się już zmierzch.

Siedzimy na Great Russel Street w gmachu Egzekutywy sjonistycznej. Obok znajduje się pokój Weizmanna, kilka kroków dalej Berla Lockera, prof. Brodetzky'ego, a na dole Nahuma Sokołowa.

Praca już skończona. Ustały rozmowy — zaczęto gawędzić. Naprzeciwko wisi kalendarz z wielkim napisem: „2 listopada", podsuwający niejako temat rozmowy. Jest to temat o którym mówi się: „Pamiętacie jeszcze ów dzień?" „Przypominacie sobie", temat, który rzuca jakiś odblask na twarze mówiących, tak, że stają się nieco miękcy, rozmarzeni i że stały, szczęśliwy uśmiech spoczywa na twarzach, a ton jest cichy, delikatny, pełen tęsknoty. Podobnie, jak sędziwe małżeństwo opowiada sobie wspomnienia z okresu narzeczeństwa. Jedno słowo wywołuje całe sceny, całe powieści a jedno intymne spojrzenie obrazuje całe dramaty...

* * *

Rozmawiamy o okresie, kiedy nie było jeszcze Organizacji Sjonistycznej we własnym gmachu. Kiedy nie posiadano jeszcze własnych pokoi, a nawet własnej maszyny do pisania. Kiedy nietylko naród żydowski, lecz nawet sjonizm nie posiadał jeszcze żadnego adresu. Rozmawiamy o starych legendarnych czasach, przed 17-tu laty...

Wtedy nie było w Londynie nikogo z obecnych kierowniczych sjonistów. Weizmann znajdował się w Manchester, a w Londynie pisali Landesmann, Simon i Sacher, w małem, prywatnem mieszkaniu broszury propagandowe i biegali całemi dniami po redakcjach angielskich, prosząc, by redakcje zrezygnowały z kilku wierszy nowości z placu boju i wsunęły, jako ciekawostkę, notatkę o jakimś ruchu, który zwie się „Zionism".

A w owym czasie posiadali dzisiejsi posiadacze mandatu Ligi Narodów ogółem taki skarbiec dokumentów: list Achad Haama do Weizmanna i Weizmanna do Achad Haama, list lorda Rotszylda do Weizmanna i t. p., a kontakt polityczny, jaki wówczas posiadano, to była znajomość z Herbertem Samuelem, Lloydem Georgem, redaktorami wielkich pism angielskich i lordem Balfourem.

Te znajomości były całym skarbem politycznym.

* * *

Weizmann opowiada o nich:

— Spotkałem lorda Balfoura po raz pierwszy w roku 1906 w Manchester podczas wyborów. Był to okres kłopotów po Ugandzie i Balfour nie mógł zrozumieć, dlaczego Żydzi nie chcą emigrować do Ugandy. Zapytałem go wtedy:

— Gdyby panu dano Paryż zamiast Londynu, zgodziłby się pan?

Na to odpowiedział:

— Ależ to nie jest porównanie. Wy jesteście bezdomni, a my posiadamy już przecież Londyn.

Odpowiedziałem:

— My także posiadamy Jerozolimę. Posiadaliśmy ją, kiedy Londyn był jeszcze bagnem.

Na tem zakończyła się krótka rozmowa. Nie wpadło mi na myśl, że Balfour ją zapamięta.

W pięć lat potem, przybył na odczyt w uniwersytecie, w Manchester. A pewnego razu, w sobotę rano przyjechał do mnie, do laboratorjum wicekanclerz uniwersytetu i powiada, że lord Balfour przypomniał sobie rozmowę, jaką odbył w Manchester przed laty z jakimś młodym docentem i chciałby tę rozmowę kontynuować.

Miałem go wówczas spotkać na raucie. Ale Balfour nie przybył na raut. Odwołano go do Londynu i wyjechał. Więcej go potem nie widziałem.

Dopiero później w rok 1916, kiedy i tak staliśmy już w bliskim kontakcie z Anglją i uważaliśmy Wielką Brytanję za przyszłą władzę mandatową w Palestynie, miałem sposobność widzieć się z Balfourem. Zaprosił mnie wówczas do siebie, by porozmawiać o... psychologicznem położeniu Żydów rosyjskich, którzy muszą walczyć w armji carskiej razem z pogromczykami. Ale kiedy próbowałem przesunąć rozmowę na tory problemów palestyńskich, nie chciał Balfour o tem nawet słyszeć. Sądził wówczas, że jeżeli kto, to przedewszystkiem Stany Zjednoczone powinny wystąpić z inicjatywą w tej sprawie.

Tak. Potem w Anglji modną stała się „szkoła wschodnia", orjentacja w kierunku wschodnich problemów. Sir Marc Sykes wszedł do ministerstwa spraw zagranicznych i dla spraw palestyńskich był tam przynajmniej jeden znawca, jeden kompetentny polityk, który miał się zajmować podobnemi sprawami i zgodnie ze swojem stanowiskiem. Nadzieje sjonistyczne odnalazły wreszcie adres. Był wreszcie określony referent dla nich.

Ale ten referent był w samem ministerstwie często nieosiągalny. Były wypadki, kiedy przesłano memorjał o sjonizmie a memorjał ten wcale go nie doszedł, albowiem w ministerstwie nie wiedziano o jego kontakcie z temi sprawami, a może — nie chciano wiedzieć. A tymczasem Sykes zajmował się — kwestją armeńską.

Aż razu pewnego powiedział Armeńczykom, że chciałby się zapoznać ze sjonistami i aż raz zebrano się w domu dra Gastera, naczelnego rabina sefardyjskiego. Było to w lutym 1917. Taki był początek.

Potem zawezwano Sokołowa z Paryża. Sokołow osiedlił się w Londynie, rozszerzył kontakt z Sykesem, przy jego pomocy prosił o oświadczenia Watykanu, Francji i u miarodajnych, angielskich mężów stanu.

Z Francji i Włoch nadeszły pozytywne odpowiedzi i sprawa rozpoczęła się toczyć przez biura dyplomatyczne jak kula śnieżna. Co krok przyłączały się nowe płatki i kula stawała się większa, okrąglejsza i widoczniejsza. Każdy, kto zajmował się tą sprawą i chciał o niej nawet zapomnieć, spostrzegał nagle, jak wraca do niego coraz większa, ważniejsza, donioślejsza i domaga się ponownie odpowiedzi i zajęcia stanowiska.

* * *

Kiedy sprawa stała się już wielka — dowiedzieli się o niej także angielscy „Jahudim". Zostali nią nagle poruszeni. Chhce się stworzyć naród żydowski, chce się, by Żydzi przestali być „Anglikami", „Francuzami", „Niemcami"... A chce to uczynić ich ojczyzna, wobec czego oni pierwsi, jako „Anglicy" będą cierpieli przez to.. Trzeba przeto działać przeciwko tym zamierzeniom.

I uczynili to, co mogło całej deklaracji Balfoura zadać cios śmiertelny i, co uczyniło ją faktycznie o wiele bardziej ograniczoną niż, gdyby była stworzona bez tych wszystkich przeszkód.

Jahudim ogłosili list w „Times" podpisany przez Claude Montefiore i Aleksandra. Protestowali przeciwko planowi Żydowskiej Siedziby Narodowej, protestowali — oni, prawdziwi przywódcy i reprezentanci żydostwa angielskiego.

Wtedy dopiero zaczęto dokładnie patrzeć na ludzi, z którymi rząd dotychczas konferował. Zaczęto badać ich legitymację i spostrzeżono, że ma się do czynienia z kilkoma obcokrajowcami, którzy mieszkają w pokoju hotelowym, dysponują jedną stenotypistką, jaką oddaje im do dyspozycji jakiś kupiec, niejaki Goldberg, na pewne godziny. I z takim majątkiem i przy takich siłach żądają ci ludzie dla siebie kraju i państwa.. Zaczęto bliżej przyglądać się tym panom — Sokołowowi, Weizmannowi, Tschlenowowi i t. d. i powstała wątpliwość, czy są to reprezentanci żydostwa angielskiego... Zażądano od tych obcokrajowców, by dali dowody, że Żydzi angielscy chcą Palestyny..

* * *

Uzyskanie deklaracji Balfoura od asymilatorów angielskich było nieco trudniejsze, niż wydostanie jej od gabinetu angielskiego. Balfour nie mógł w żaden sposób zrozumieć tych Jahudim. Weizmann opowiada, że Balfour ciągle prosił się, by mu wyjaśnić, dlaczego przeciwstawiają się angielscy Jahudim. Weizmann próbował wyjaśnić mu to rozumowo, mówiąc o asymilacji, o liberaliźmie religijnym, o idei światowej misji golusowej, ale Balfour nie mógł tego pojąć. Mówił wówczas:

— No, dobrze. To oni nie pojadą do Palestyny, ale dlaczego są przeciwko całej sprawie? Dlaczego ja mogę być sjonistą a oni nie?

Ale oni nie byli sjonistami i przygotowywali się do śmiertelnej walki przeciwko sjonizmowi.

Rząd angielski postanowił, że należy zwrócić się listownie do kilku przywódców żydostwa angielskiego i zapytać się, czy życzą sobie deklaracji rządowej na rzecz Siedziby Narodowej. Wybrano przytem siedmiu takich przywódców żydostwa angielskiego, ale trzej z nich odpowiedzieli, że nie potrzeba takiej deklaracji. Trzej inni opowiedzieli się za deklaracją, a siódmy, naczelny rabin dr. Herz miał zadecydować. Zadecydował też, że deklaracja Balfoura byłaby dobrą sprawą a rząd był uspokojony.

* * *

Ale adresu, na który możnaby deklarację wysłać jeszcze ciągle nie było. A nadewszystko nie było jeszcze formuły.

Do „biura" obcokrajowców, panów sjonistów nie można było tej deklaracji przesłać, a po długich rokowaniach zadecydowano, że otrzymać ma ją lord Rotszyld (bądźcobądź człowiek z adresem). Ale co się tyczy sformułowania deklaracji, nie można było w żaden sposób dojść do decyzji.

Dla jakich przyczyn ma rząd angielski oświadczyć to, co oświadcza? — Czy ze względu na prawa Żydów w Palestynie? — Lord Curzon był zdecydowanie przeciwny temu. Niema takich praw. A jeśli niema, to z jakich motywów?

Do San Remo toczyła się dyskusja, aż Balfour uczynił kompromis i wstawił słowa: „spowodu historycznej łączności Żydów z Palestyną".

Ale to nie było jeszcze wszystko. „Siedziba narodowa", „odbudowa", „odbudowa siedziby narodowej w Palestynie", czy też „odbudowa Palestyny jako siedziby narodowej", „rząd angielski odnosi się ze sympatją"... czy też „rząd angielski nie miałby nic przeciwko temu" — to wszystko były kwestje długich dyskusyj, męki, obaw, bieganiny...

A deklaracja jeszcze ciągle nie była napisana.

* * *

Aż nadszedł ów pamiętny 2 listopada.

Był to ponury, mglisty, szary dzień. Siedziano w hotelu u Sokołowa i wiedziano: odbywa się posiedzenie gabinetu. Nic więcej. Odbywały się już setki posiedzeń gabinetu. Zawsze sądzono, że właśnie dziś znajdzie się ta sprawa na porządku i za każdym razem nadchodziło rozczarowanie.

Wszystkim było już to prawie obojętne. Widocznie i dziś, w okresie wojny światowej, w dniach rewolucji rosyjskiej istnieją ważniejsze sprawy.. Widocznie i dziś nie będzie się mówić o sjoniźmie...

Tylko jeden, optymistycznie nastrojony Weizmann poszedł mimoto na Downing Street. Siedział w korytarzu sali, gdzie obradował gabinet. A po dwóch, trzech godzinach oczekiwania, wybiega sir Sykes, referent dla spraw wschodnich, spostrzega Weizmanna, podchodzi do niego i woła:

— Gratuluję, narodził się chłopiec.

* * *

Pół żywy poszedł Weizmann do biura na Piccadilly (które w międzyczasie wynajęto). Tam znajdował się Sokołow, Tschlenow, Hudes, Sacher i inni. Usłyszawszy nowinę, zaczęli płakać. Płakali i całowali się, całowali się i obejmowali się, nie wiedząc, gdzie wyładować eksplozję długiego wysiłku nerwów wielu lat, wielu stuleci oczekiwania...

Potem przyszedł sam lord Rotszyld z pismem w ręku. Z podpisaną i opieczętowaną deklaracją. Znowu płakano i całowano się, jak gdyby naprawdę urodził się chłopczyk po ciężkim porodzie...

Późną nocą udano się do żydowskiej restauracji. Siedziano tam i rozmawiano. Nie o tem zdarzeniu, lecz o tem, co się z niego „uczyni", jak ogłosi się to światu, jak podniesie się okrzyk radości, jakiego świat jeszcze nie słyszał.

Kiedy wracali do hotelu z rozigraną fantazją,

z planami i myślami, zapanowały na ulicach nagle ciemności. Lampy gasną. Ludzie kryją się w bramach domów — niemiecki lotnik atakuje miasto bombami.

Wszyscy wchodzą prędko do hotelu, schodzą do piwnicy i w ciemności, niepewni, czy dożyją następnej minuty, skurczeni i lekceważący sobie śmierć, rozmawiają ci ludzie o wieczności Izraela i jego wiecznym kraju...

* * *

Opowieść o dawnych czasach. Stara, blaskiem romantyki opromieniona legenda.

Ale:

— Jeśli tylko zechcecie, to nie jestto legenda..

Rozłamy i rozpady

Opinja publiczna w Polsce reaguje słabo i z leniwem opóźnieniem na wszystkie niemal wydarzenia i zmiany kształtujące w nie zwykle szybkiem tempie naszą współczesność. Słabo rozwinięta literatura polityczna jest jednym ze znamiennych objawów tego zjawiska. Ludzie z obozu pomajowego w swej ekspanzywnej działalności, pochłonięci zadaniami dnia, nie są usposobieni do snucia refleksyj syntetycznych. Ale i w obozach odsuniętych od bezpośredniego wpływu na życie polityczno-państwowe nie widać żywego ruchu umysłowego, któryby znajdował swój wyraz w literaturze politycznej. — Wszakże nawet w tzw. Obozie Narodowym, podkreślającym stale swą wielką rzekomo dynamikę i zasięg wpływów, poza bardzo dużą bezsprzecznie, indywidualną aktywnością publicystyczną Romana Dmowskiego i sporadycznemi, a dziś zupełnie zresztą z tym obozem niezwiązanemi publikacjami — Stanisława Grabskiego, nie dostrzega się do tychczas żadnego oryginalnego wysiłku umysłowego, ujętego we formę politycznej syntezy. Bez Dmowskiego Obóz Narodowy, byłby chyba wielkim niemową.

Dużą wszakże ruchliwość umysłową wykazuje jeden z odłamów Ruchu Młodych, a mianowicie Związek Młodych Narodowców (grupa poznańska), wypowiadający się na łamach Awangardy. Odłam ten znajduje się w aktywnej i głębokiej opozycji do całego systemu politycznego i taktyki reszty Obozu Narodowego. Z tej zaś właśnie opozycji wyrasta intenzywna i śmiała twórczość publicystyczna Zw. M. N.*)

Nie wchodząc narazie w jej ocenę, jak i w ocenę programu politycznego tego odłamu — zamierzamy jedynie zwrócić uwagę na istotne przemiany i rozłamy jakie się dokonały w tzw. Obozie Narodowym, który opinja powszechna od czasu powstania w r. 1919 Związku Ludowo-Narodowego, obejmującego wszystkie żywioły narodowo-prawicowe, przywykła uważać za jednolitą i zwartą całość.

Zwycięska rewolucja w maju 1926 r. — wstrząsnęła do gruntu autorytetem moralnym i podstawami organizacyjnemi tego związku. Wtedy to Roman Dmowski stwarza nową organizację: Obóz Wielkiej Polski jako organizację ponadpartyjną, wychodzącą poza ramy stronnictwa parlamentarnego jakiem pozostaje nadal Stronnictwo Narodowe ze swymi starymi przywódcami. W obrębie O. W. P. marzącego o podjęciu walki o władzę — organizuje się też Ruch Młodych, ujawniający próby organizowania ruchu masowego, obejmującego szersze warstwy, poza inteligencję. Wysunięcie na pierwszy plan haseł antysemickich, staje się — podstawą taktyki O. W. P. w walce z obozem rządzącym. Po rozwiązaniu przez rząd tej organizacji, skupione w niej żywioły wchodzą w Stronnictwo Narodowe. I oto od pierwszej niemal chwili, mimo utworzenia Sekcji Młodych w Stronnictwie Narodowem poczynają się rysować ostre różnice między Młodymi a Starymi. Stronnictwo Narodowe zużywa swe siły w opozycji bezwzględnej do Obozu rządzącego. Przeżuwa dawne spory orjentacyjne z czasu wielkiej wojny, spory nieinteresujące Młodych i dla nich często zupełnie niezrozumiałe. Niema ono określonego programu społecznego, poza negacją socjalizmu. W chwili gdy kwestje socjalne wysuwają się wszędzie na pierwszy plan. Wobec wszystkich mniej lub więcej szumnych haseł programowych Stronnictwa Narodowego i zapowiedzi głoszących rychłe zwycięstwo nad obozem majowym w walce o władzę — Młodzi patrzą na zwycięskie fakta dokonane, jakie stwarza obóz rządzący. Legenda legjonowa i zespolona z nią sława wojenna, ta legenda zwalczana przez narodową demokrację od dawna wszelkimi sposobami, zatruwana przez nią u samych źródeł, wywiera coraz większy wpływ i urok na Młodych.

Zetknięcie się Starych z Młodymi w Stronnictwie Narodowem wywołało niespodziane reakcje. Z pośród Młodych wyłaniają się nie spokojne grupy, pozostające pod wpływem nowych ruchów społecznych, faszyzmu i hitleryzmu. Grupy te uznają zasadę rządów autorytatywnych, są antyliberalne i antyparlamentarne, zarzucając Stronnictwu Narodowemu, że ujawniają się w niem tendencje parlamentarne i demoliberalne oraz poglądy zgoła sprzeczne z założeniami nowoczesnych kierunków narodowych.

Związek Młodych Narodowców w Poznaniu, kierowany przez wybitne indywidualności, tworzy pierwszy wyłom w Obozie Narodowym postanawiając zachować całkowitą swoją niezależność. We Warszawie powstaje odłam Narodowo-Radykalny, znajdujący swój odpowiednik w poznańskiej grupie Horoski. Radykalnych cechuje nieprzemyślany radykalizm społeczny, bastard hilteryzmu, i radykalizm wystąpień ulicznych — za kończony rozwiązaniem tej organizacji i represjami, Na powierzchni pozostaje poznański Zw. Mł. N. lwowski Zespół 6-ciu, ze Stahlem i złączona z nimi grupa Hrabyka. Odłamy te rozwijają żywą działalność i wypowiadają się na łamach Awangardy oraz Akcji Narodowej. We Warszawie Sekcja Młodych współpracuje jeszcze ze Stronnictwem Narodowym. Jednakże pośród niej powstaje secesja.

Od dłuższego już czasu nie może być mowy o jednolitym froncie zarówno w Stronnictwie Narodowem, jak i wśród Młodych. — Wszystkie odłamy, jakkolwiek często powołują się na Dmowskiego, powstały jednak wbrew jego woli i mimo jego starań. Dokonały one wynalazku, zresztą dawno już wynalezionego i w teorji taktyki pol. znanego, polegającego na tem, że osoba Dmowskiego oddzielona została przez nich od codziennej, aktywnej polityki i umieszczona w obłokach Odtąd wszystkie jego pisma i myśli, jako nauczyciela i historjozofa nacjonalizmu, stają się materjałem dla komentatorów i wykładaczy. Przyznać zaś trzeba, że ci komentatorzy stają się coraz bardziej śmiali i samodzielni. Wystrzegają się z powołaniem się na Dmowskiego „talmudyzmu" tj. trzymania się tego co kiedyś zostało napisane". — Jak daleko zaś zaszli ci Młodzi i jak silnie działa na nich legenda Piłsudskiego —tego dowodem jest niezwykle namiętne wystąpienie Akcji Narodowej przeciwko tym, którzy nie doceniają polskiego wysiłku zbrojnego w walkach o niepodległość i świadomie lub nieświadomie pomniejszają znaczenie i wartość tego wysiłku. Negację czynu legjonowego, cowięcej negację powstań 31, 48, i 63 r. napiętnowano **jako dekadencję ideową jako brak poczucia godności i wręcz jako głupotę.** Znając bezwzględnie negatywny stosunek Dmowskiego do powstań, piętnowanie przezeń wszystkich ruchów powstańczych z organizacją Strzelców Piłsudskiego włącznie, jako pozostających pod komendą obcą i cudzym interesom służących ocenić można jakie tu dokonały się rewolucyjne przemiany. To już nietylko skutek epigenetycznego pojmowania historji Polski rozbiorowej w Polsce niepodległej, jako wyraźne zaznaczenie tożsamości woli tych, którzy te fakty historyczne dziś określają, z tymi, co ruch zbrojny ongiś podjęli — to raczej **zupełny rozłam w światopoglądzie i w programie politycznym** między Młodymi a Starymi, rozłam prowadzący tych Młodych nie mal bez zastrzeżeń do uznania zasług stanowiska i roli dzisiejszej grupy rządzącej. — Znajduje to też swój wyraz we wszystkich prawie enuncjacjach zespołu Awangardy i Akcji Narodowej. Przed kilku dniami zaś we Warszawie grupa Sekcji Młodych Str. Nar. zgłosiła swój akces do Związku Mł. Nar. zaznaczając całkowitą programową odrębność od Stronnictwa Narodowego.

Ale i w łonie Stronnictwa Narodowego, wśród tzw. Starych z dnia na dzień zaznaczają się silne różnice, wykazujące często (wedle słów p. B. Koskowskiego z „Kurjera Warszawskiego) zatracenie wszelkiej orjentacji. Różnice te ujawniają się w stosunku do polityki zagranicznej i do kwestji ustrojowej. Istnieją w Stronnictwie Narodowem koła, które całkowicie niemal pochwalają dzisiejszą politykę zagraniczną rządu wbrew tendencjom frankofilskim innych kół. Istnieją grupy oskarżające resztę stronnictwa o tendencje parlamentarne i demoliberalne. nie zgadzające się z gruntu z tem, co ostatnio głosi Dmowski. W prasie Narodowej od dawna dostrzec było można pewną dwutorowość w odniesieniu do zasadniczych spraw ustrojowych, a często zasadnicze rozbieżności. Wszystko, to zapowiada zbliżanie się dalszych zasadniczych rozłamów i rozpadów w łonie Stronnictwa Narodowego.

Obóz narodowy stracił wraz ze swymi sojusznikami w r. 1926 władzę, oddając ją bez walki. Dziś opuszczony i rozsadzony przez Młodych — nie może myśleć o walce.

Dr. LUDWIK OBERLAENDER.

—o§o—

*) Genetyczne przedstawienie tego rozwoju dałem w artykule pt.: „Polityka i Róża" v. „Nowy Dziennik" Nr. 201, 31 lipca 1934.

Hymn religijno-sjonistyczny

Jerozolima. (ŻAT) Nadrabin Jerozolimy Kuk, który na wiosnę 1935 obchodzić będzie jubileusz 70-lecia urodzin, ułożył religijno-sjonistyczny hymn p. n. „Ha'emunah" (Wiara). Muzykę do hymnu skomponował jerozolimski skrzypek L. Zippin.

W 50-lecie Konferencji Katowickiej

תרמ״ה – תרצ״ה

M. Medzini

Katowice i Bazylea

Poniżej zamieszczamy artykuł znanego publicysty palestyńskiego i autora wspaniałego dzieła o historji sjonizmu, M. **Medziniego**. M. Medzini dzierżył przez długi czas urząd sekretarza politycznego Agencji Żydowskiej w Jerozolimie.

„Musimy zrozumieć epokę wielkich i potężnych zdarzeń w jakiej żyjemy. Nowy okres zmusi nas do przyspieszenia pracy i przywrócenia honoru, który utraciliśmy. Nie mieszając się w spory narodów, nie biorąc udziału w walkach, które rozgorzeją między kapitałem i pracą, między własnością i trudem robotnika, wiemy z góry, że rozmaici fałszywi prorocy i kapłani oszustwa, zechcą zrzucić winę na nas, na Żydów i w ten sposób pozyskać lud. Musimy przeto uzbroić się w resztki sił, wyjść z ukrycia i rozpocząć nowe życie. Wróćmy teraz do naszej matki-ojczyzny. Niechaj nasze ręce znowu chwycą za pług zamiast za metr kupiecki. Bądźmy znowu tem, czem byliśmy przed wiekami. Na nasze szczęście praca ta będzie dla nas łatwa, albowiem wspaniała myśl, by odrodzić ducha narodu przez pracę na roli utorowała sobie już drogę do wszystkich sfer ludu. Od przebiegu dzisiejszej konferencji zależy los osadnictwa żydowskiego a oczy całego żydostwa zwrócone są ku tej konferencji. Od jej decyzyj zależy byt wielkiej myśli i ideału dużej części narodu".

* * *

Gdzie wypowiedziano te słowa? Czy na jednym z wielkich kongresów sjonistycznych w ostatnich latach, kiedy okazało się, że na nasze głowy spadły nieszczęścia i konsekwencje wstrząsów, które dotknęły narody po ciężkiej wojnie? Albo może wypowiedziano te słowa na tem historycznem zebraniu w Bazylei, gdzie zebrali się wysłannicy narodu żydowskiego z czterech stron świata, by radzić nad rozwiązaniem kwestji żydowskiej i stworzyć odpowiedni instrument dla realizacji naszych dążeń? Nie! Te jasne i silne słowa wypowiedziano dokładnie przed 50-ciu laty na pierwszem zebraniu pierwszych nielicznych związków „Chowewe Sjon" w Europie wschodniej w mieście granicznem w Katowicach na Śląsku".

Na tej konferencji — albo na tym „kongresie", jak konferencję nazywano — na początku ruchu sjonistycznego, kiedy liczba członków pierwszych związków dochodziła może do setek, dano już **dokładną djagnozę naszej choroby narodowej i wskazano jedyną drogę do jej wyleczenia.** A do tych haseł, które wypisano na sztandarze ruchu przed 50-ciu laty nie trzeba już było dodawać ani słowa w ciągu 50-ciu lat od owego historycznego dnia, w którym twórca „Autoemancypacji" otworzył konferencję w Katowicach.

* * *

A nie jest istotne to, że organizacja stworzona na tej konferencji nie była silna i niedługo istniała. Warunki zewnętrzne, w których pracowali pionierzy Chibat Zion w Rosji i w Polsce w latach 80-tych, były aż nadto trudne. Sami zaś działacze byli zanadto niedoświadczeni i pozbawieni środków, by mogli stworzyć wielką organizację, o której marzyli. Ale pozostała trwałą centralna myśl, która znalazła wyraz w konferencji katowickiej: **Niema odrodzenia żydostwa, niema przyszłości dla historycznego dzieła odbudowy Palestyny, jeśli naród nie zjednoczy się i nie skupi swoich sił w stałej, trwałej organizacji.** „Nasz naród" — powiedział dr. Pinsker w Katowicach — wie i rozumie, że praca jednostek, praca bezplanowa, nie osiągnie nigdy wzniosłego celu. Musimy przytem wiedzieć, że naród nie zmienia się w ciągu nocy i nie narodzi się nagle do nowego życia. Ale czem są dwa lub trzy pokolenia w życiu wiecznego narodu?"

Niektóre błogosławione ziarna zasiane na konferencji katowickiej nie wydały owoców, bo ciężkie i trudne były warunki życia mas ludowych w tej rozpaczliwej epoce. Ale ziarno głównej idei — idei wielkiej organizacji narodowej — nie zginęło. Po trzynastu latach, niemal nagle wyrosła z niego nie skromna roślina, lecz rozłożyste drzewo.

Ale ten wspaniały cud, któremu na imię Bazylea, nie był wynikiem rozwoju ziarna, rzuconego w Katowicach. Ten nagły rozkwit nie nadszedłby, gdyby nie nowa iskra elektryczna, jaką był **Herzl**. Katowice i Bazylea stanowią dwa bieguny ruchu odrodzeniowego, podobnie jak ruch Chibat Zion i sjonizm herzlowski stanowią dwa bieguny. Gdyby nie Bazylea, to ruch, stworzony w Katowicach uległby zapomnieniu, a gdyby nie Katowice, to Bazylea nie znalazłaby głębokich i silnych podstaw dla swojej budowy. Gdyby nie było sjonizmu herzlowskiego, to ruch Chibat Zion nie znalazłby może dróg do wielkiej twórczości narodowo państwowej, chociaż tkwiły w nim zarodki takiej twórczości. A gdyby nie Chowewe sjoniści, sjonizm herzlowiski nie wyszedłby poza myśl abstrakcyjną.

* * *

Katowice i Bazylea uzupełniały się nawzajem, podobnie jak żydostwo wschodnie i zachodnie uzupełniają się nawzajem a łącząc się wyzwalają potężne siły, uśpione w narodzie i czekające na wyzwolenie. Organizacja tych sił i skierowanie ich do dzieła odrodzenia narodowego i odbudowy ojczyzny — to było zadanie Katowic i Bazylei. I to także należy podkreślić w rocznicę wielkiego zdarzenia narodowego, które miało miejsce przed 50-ciu laty. Szczególnie dziś jest naszym obowiązkiem przypomnieć te fakty, bo dziś widzimy jak siły burzące, niszczycielskie wzmacniają się i przezwyciężają tendencje jedności, twórczości, zagrażające wielkim zdobyczom Katowic i Bazylei. I jak gorzka ironja brzmią dziś bojowe apele z obydwóch stron, z których jedna dzierży w dłoni chorągiew sjonizmu praktycznego w myśl wskazań Konferencji Katowickiej, a druga — chorągiew sjonizmu politycznego w myśl haseł Kongresu Bazylejskiego.

Oby święto jubileuszowe pierwszego „Kongresu" sjonistycznego, który zebrał się na granicy wschodu i zachodu, w Katowicach było potężnym apelem do członków naszego ruchu, by powrócili do pierwszej, zasadniczej **myśli Konferencji Katowickiej; do jedności narodowej, bez której niema nadziei prawdziwego odrodzenia.**

Konferencja Katowicka

w perspektywie 50 lat

Jeśli wracamy myślą do tego okresu historji żydowskiej, w którym pragnienie Odrodzenia narodu przybierało formę nowoczesnego sjonizmu, uświadamiamy sobie. ile lat ciężkiej i żmudnej pracy mamy już za sobą, ile ofiar ponieśliśmy już na ołtarzu idei. Żyjąc w okresie realizacji sjonizmu, i mając przed sobą obraz ciągłego rozwoju Palestyny, która pomimo piętrzących się trudności, stanowi jedyną nadzieję narodu, nie doceniamy należycie tych wszystkich faktów, które poprzedziły obecny stan rzeczy. Dziś, kiedy żydostwo przeżywa tragiczny okres dziejowy, a w Palestynię kwitnie prosperity, zapominamy często o tych wszystkich, którzy na przestrzeni wielu lat kładli podwaliny pod nasze Dzieło Wyzwolenia. Nie widzieli oni kwitnącej Palestyny, tworzyli dla swych braci, dla przyszłości swego narodu. A jeśli wspominamy o minionych latach historji sjonizmu, to raczej zajmujemy się pięknym okresem herzlowskiego czynu, a wysiłki innych wielkich synów narodu, którzy tyle lat przed wystąpieniem Herzla poświęcali życie dla odrodzenia żydostwa, pozostawiamy na uboczu.

W roku obecnym obchodzimy kilka uroczystości jubileuszowych półwiekowego istnienia Organizacji Sjonistycznej, w różnych ośrodkach skupienia żydowskiego i w obliczu tychże winniśmy spłacić dług wdzięczności wobec tych, którzy z takim poświęceniem zapalali pierwsze ogniki idei sjonistycznej, lecz poza nielicznymi wyjątkami nie dożyli tej chwili, kiedy z tych ogników powstał potężny płomień Idei i Czynu sjońskiego. — Zbiegły się z sobą Jubileusze 50-lecia organizacyj sjonistycznych we Wiedniu i w Tarnowie, a obecnie obchodzimy Uroczystość pięćdziesięciolecia Konferencji Katowickiej.

Dnia 18 Cheszwan 5645 (6 listopada 1884) zebrali się w Katowicach przedstawiciele rozsianych w wielu ośrodkach organizacyj „Chowewe Sjon", by idąc za głosem dra. L. Pinskera zespolić swe wysiłki, zmierzające do skolonizowania Palestyny. Nie była Konferencja Katowicka wydarzeniem tej miary, co Kongres bazylejski, czy też późniejsze Kongresy, nie miała jeszcze przed sobą ich wielkich zagadnień żydowskiego odrodzenia. Jeśli jednak uwzględnimy ówczesną sytuację, zwłaszcza w Żydostwie rosyjskiem, musimy przyznać, że spełniła ona poważne zadanie, kładąc podwaliny pod Organizację sjonistyczną w szerszem tego słowa znaczeniu.

W ciągu kilku lat, poprzedzających Konferencję katowicką, wzmogły się w Żydostwie rosyjskiem prądy asymilacyjne, zwłaszcza wśród inteligencji, z której wielu odpadło w tym czasie zupełnie od społeczeństwa żydowskiego. Rok 1882 — straszne pogromy żydowskie — wywołały ocknienie ze złudnego snu asymilacji. Zrozumiano starą prawdę dziejową, że jedynie godne przyznanie się do żydostwa, stanowi właściwą drogę. Dał temu dosadny wyraz dr. L. Pinsker w swej „Autoemancypacji", w której zanalizował istotę antysemityzmu i wskazał narodowi żydowskiemu drogę „samowyzwolenia". Pragnąc zrealizować swe myśli, szuka dr. Pinsker oparcia w „Alliance Israelitte", spostrzega jednak wkrótce, że tą drogą niczego nie zdziała. Właściwe oparcie znajduje w istniejących już od dłuższego czasu w różnych ośrodkach, Związkach „Chowewe Sjon" i właśnie Konferencja Katowicka miała zjednoczyć te związki, by wprowadzić je na wspólną drogę działania. W łonie chowewe-sjonistów odesskich panowało przekonanie, że należy zwołać konferencję do Konstantynopola, gdyż w ten sposób możnaby wpłynąć na Turcję w kierunku uzyskania zezwolenia i poparcia dla kolonizacji żydowskiej w Palestynie, Zwyciężyło jednak stanowisko członków Zw. „Chowewe Sjon" w Warszawie. którzy domagali się zwołania zjazdu do Katowic. Konferencja Katowicka skupiła ludzi tej miary, co Rabin Mohilewer, L. Kaliszer,

dr. L. Pinsker, dr. Rabinowicz, D. Gordon, A. Cederbaum, I. Pines, Rabin Friedmann, dr. Chazanowicz. Wissocki, P. Rabinowicz, Kliwański i innych, a więc ludzi, z których każdy ma już chlubną kartę w historji naszego ruchu. Z Konferencją związane jest ściśle nazwisko Mojżesza Montefiore'a, którego stulecie urodzin w ramach zjazdu uroczyście uczczono.

W sali Loży „Concordia“ w Katowicach, która gościła u siebie Konferencję, powitał zebranych w serdecznych i wzniosłych słowach imieniem Lóż „Bnej Brith“ Lobinger. Prezydentem Konferencji wybrano inicjatora, dra Pinskera, zaś jej honorowym Prezydentem Rabina Mohilewera. W swym porywającym i głębokim wywodzie wstępnym odmalował dr. Pinsker tragiczną dolę narodu, wskazując drogę do jaśniejszej przyszłości. Nie wyszedł jednak poza ramy swej „Autoemancypacji“, z tą tylko różnicą, że wyraźnie podkreślił znaczenie Palestyny, jako ojczyzny żydowskiej. Bo też, zarówno Pinsker, jak i kilku członków Komitetu organizacyjnego w Odessie, nie doceniało znaczenia Palestyny, o czem świadczyć może dosadnie fakt, że na ostatnim posiedzeniu tegoż Komitetu, przy omawianiu nazwy przyszłego Komitetu Centralnego, postawił dr. Pinsker wniosek, by nazwać tenże „Komitetem dla poparcia żydowskiego rolnictwa“, a zatem bez wymienienia miejsca kolonizacji żydowskiej. Fakt ten wywołał ostre sprzeciwy ze strony kilku obecnych, a przedewszystkiem Achad Haama i dopiero po dłuższej dyskusji postanowiono nazwać Komitet „Komitetem dla poparcia żydowskiego rolnictwa w Ziemi Świętej“. Na Konferencji katowickiej zajmowało się głównie sprawami, dotyczącemi kolonizacji Palestyny, lecz brakowało w tym kierunku wielkiej myśli przewodniej późniejszych Kongresów, co spowodowało, że zastanawiano się raczej nad kwestją udzielenia wydatnego poparcia istniejącym już kolonjom. W łonie związków „Chowewe Sjon“ stawiano później zarzuty, że w kwestjach kolonizacyjnych nie starano się osłabić momentu filantropijnego i oprzeć działania na szerszych podstawach. Wyłoniony przez Konferencję Komitet Centralny z drem Pinskerem na czele miał podjąć intensywną działalność i wobec trudności podjęcia pracy w Berlinie, zgodnie z postanowieniem Konferencji rozpoczął swą działalność w Odessie i tamże pozostał przez długie lata.

Nie przeceniając znaczenia Konferencji Katowickiej, uznać musimy, że była ona pierwszym etapem stworzenia wielkiej i twórczej Organizacji Sjonistycznej i stanowi chlubną kartę w dziejach naszego ruchu. Zresztą dr. Pinsker w końcowem przemówieniu sam najlepiej ocenił konferencję, podkreślając: „to, co uczyniliśmy nie jest niczem innem, jak skromnym początkiem“. W dalszym ciągu zaznaczył atoli: „zgromadzili się tutaj wierni bracia z różnych krajów i pomni jedności Narodu, złączeni uczuciem wspólnych cierpień i bólów, zrozumieli się wzajemnie, przebaczyli sobie i zapomnieli o tem, co ich dotychczas dzieliło“. „Wymówiono tutaj czarodziejskie słowo „Erez Izrael i z wiarą w sercu zapoczątkowano pracę dla przyszłości narodu“.

I dziś, po pięćdziesięciu latach, żyjemy niestety „złączeni uczuciem wspólnych cierpień i bólów“. Zapomnieliśmy jednak o jedności narodu i nie możemy o sobie powiedzieć, że w zrozumieniu tragicznej sytuacji, w chwili, kiedy otwarły się przed nami nowe karty martyrologji żydowskiej „przebaczamy sobie wzajemnie i zapominamy o tem, co nas dotychczas dzieliło“. Może w tej chwili, wspominając o wysiłkach, jakie podejmowali nasi poprzednicy w ciągu pięćdziesięciu lat — wpatrzeni w ciernistą drogę naszego ruchu i z trudem zdobyte pozycje w Erez Izrael, zejdziemy z drogi walki we własnym obozie.

Mgr. EDWARD ROSTHAL.

Bruno Adler

Copyright by Michal Kacha — Verlag Praha. 32)

Sprawa Leopolda Hilsnera

Autoryzowany przekład G. Nadlerowej

W dzień później urządza ją adjunkt Bandysz. Wraz z paroma ludźmi zajmuje stanowisko Pesaka, trzech innych, dobrze mu znanych, rozmieszcza na opisanych przez Pesaka, miejscach. Odległość w linji powietrznej wynosi 676 metrów. O zachodzie słońca oświetlenie jest najkorzystniejsze. Stwierdza się, że osoba stojąca w miejscu Hilsnera jest jako sylwetka wzrokiem do ogarnięcia, natomiast dwie inne z trudem wogóle do rozpoznania. U żadnej z trzech postaci nie są uchwytne ani kontury ani ... twarzy, a całkiem nieprawdopodobnem jest rozróżnić, który z nich jest grubszy lub starszy od drugiego, lepiej lub gorzej odziany. Wykluczonem jest nawet dobrze znaną osobę poznać, dopóki się nie porusza, i w tym wypadku też tylko wtedy, jeśliby się odznaczała jakiemiś szczególnie charakterystycznemi gestami.

W Kuttenbergu tymczasem rozprawa toczy się dalej. Matka Hilsnera w drodze do sądu przez całą ludność chrześcijańską prześladowana i przeklinana rezygnuje oniemielona z prawa złożenia świadectwa. Wywołuje się jego ciotkę, Henrykę Bogańską. Ta, ułomna. na czworakach prawie, wchodzi na salę. Przysięga, że Leopold 29. marca był w domu. Między 5—6 popołudniu gotowała mu kawę. Prokurator proponuje natychmiastowe uwięzienie świadka pod zarzutem krzywoprzysięstwa. Sąd wniosek przyjmuje, audytorjum zdradza głębokie zadowolenie. „W porządku! Pod klucz z nią!“

Rzeczoznawcy sądowi stwierdzają, że plamy na spodniach pochodzą wedle wszelkiego prawdopodobieństwa z ludzkiej krwi. Entuzjastyczne uznanie i ożywiona aprobata towarzyszą im i dodają im odwagi w ich sporze z obrońcą, domagającym się uzasadnionego, pewnego orzeczenia. Gdy Dr. Aurednicek podkreśla z naciskiem, że profesorowie Kratter w Grazu i Mautner we Wiedniu wydali inaczej brzmiące oświadczenia, krzyczą słuchacze: „Żydzi! Żydzi!“ i wszczynają taki wrzask, że przewodniczący musi przywołać ich do spokoju; „Proszę panów, by się wstrzymali od wszelkich demonstracji. To jest niedozwolone!“

Zkolei zjawia się redaktor Schwer z Wiednia. Obrońca zamierza z nim dyskutować na temat w „Deutsches Volksblatt“ ogłoszonej relacji o zeznaniu, jakie rzekomo podczas uczty w Gross - Meseritsch złożył Moryc Hilsner. Schwer uspakaja go z uśmiechem. „Wie pan, panie doktorze, to wszystko nieprawda. Cały artykuł jest nieprawdziwy“. — Czy to możliwe? — „U nas we Wiedniu możliwe...“ — Przewodniczący: „Dość dziwne, że w kwestjach interesujących cały świat, w kwestjach. gdzie o życie ludzkie chodzi, pisze się artykuły, które sam autor określa potem jako zmyślone“.

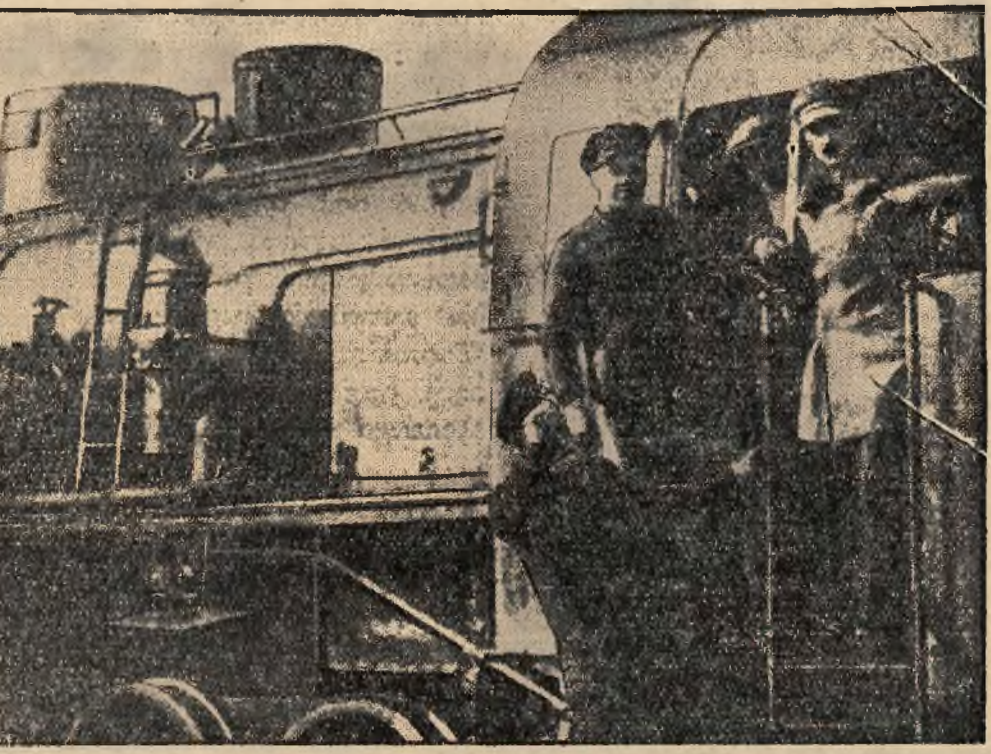
Anna Benesz jest całkowicie przejęta ważnością swej roli. Hilsner w swoim czasie tak ją prześladował, a ile strachu najadła się dopiero potem, gdy zabójstwo Hruzy wyszło na jaw! Przewodniczący nie bardzo wierzy w jej lęk, skoro przez cały rok poprzednio utrzymywała z nim stosunek. „Odnosił się do mnie zwykle grzecznie, tylko ilekroć wpadał w złość, groził mi“. Potem stwierdza jeszcze z uśmiechem, że Hilsner pod każdym względem jest zdrowym.

Nazajutrz rano opuszcza stara ciotka Hilsnera więzienie, wraz z matką Leopolda przy zastosowaniu najdalej posuniętej ostrożności, zajmuje miejsce na wozie, by z odległej stacji rozpocząć podróż powrotną. Na rozprawie są w tym dniu obecni duchowni i posłowie. Szereg świadków jednomyślnie opowiada o podejrzanym indywidjum z kłującemi oczami i dziwnem zachowaniem się. Proboszcz Vlcek opisuje człowieka tego tak, jak gdyby rozmyślnie go obserwował. Żaden z nich nie rozpoznaje go w Hilsnerze. Julja Pesek zaświadcza, że 29. marca na własne oczy widziała, jak rabin Goldberger jakiemuś kalece — a nie był to nikt inny jak tylko Beran — rzucił z okna mieszkania swego coś podłużnego, opakowanego w papierze. Prawdopodobnie był to nóż rzeźnicki, który tamten wetknął do kieszeni. Także Marja Suza z niemowlęciem na ręku zaprzysięga, że w dniu tym widziała Berana w żydowskiej dzielnicy. Pytał ją o miejsce zamieszkania rodziny Bogdańskich. Konfrontuje się ją z Beranem. „To wcale nie ten Żyd!“ A zatem skąd pani wie, że to właśnie Beran zagadnął ją o adres?“ „Proszę bardzo, czytałam o tem w gazetach“. — Na sali rozlega się huraganowy śmiech.

Punkt szczytowy tego dnia stanowi przesłuchanie lekarza sądowego, Dra Prokesza. Okazuje się, że z powodu braków w protokole sekcyjnym stuprocentowo pewne stwierdzenie przyczyny śmierci jest niemożliwe. Świadek podziela zapatrywanie, na mocy którego prokurator skonstruował oskarżenie. Trup był — potwierdza to z naciskiem — zupełnie wykrwawiony. Dr. Baksa chciałby się od niego dowiedzieć, czy człowiekowi, którego zamierza się zarżnąć, musi się aż do pasa zedrzeć odzież, co się właściwie stało z krwią, skoro jej na miejscu czynu nie znaleziono, czy jest do przyjęcia, że ktoś krew tę zebrał, czy sprawcy usunęli odzież w tym celu, by krew z całego ciała lepiej spłynęła? Świadek jest pod każdym względem tego samego zdania, nie może jednak przeszkodzić oświadczeniu obrońcy, według którego wszystko to jest naukowo nieścisłe, oparte jedynie na przypuszczeniach. Dla twierdzenia, że sprawcy zamierzali najpierw dziewczynę ogłuszyć, by ją potem zabić, nie może dostarczyć przekonywującego dowodu. Jego zeznania o utracie krwi i pozycji zwłok nie pokrywają się z podanemi w pierwszym protokole, brzmią natomiast, podobnie jak tamte, nieściśle. Skompromitowanemu rzeczoznawcy przychodzi przewodniczący z pomocą.

(C. d. n.).

Król bułgarski prowadzi lokomotywę



Donosiliśmy już o wypadku, jaki wydarzył się w czasie podróży króla bułgarskiego do Warny. Maszynista pociągu dworskiego został dotkliwie poparzony i musiał opuścić stanowisko. Król Borys (od prawej) zdradzający już od najmłodszych lat zamiłowanie do kolejnictwa, polecił kontuzjonowanego maszynistę przenieść do wagonu, a sam zajął jego miejsce, prowadząc pociąg do miejsca przeznaczenia.

Silny antyjapoński ruch w Mandżurji

Moskwa, 3. 11. PAT. Źródła sowieckie donoszą o stałym wzroście antyjapońskiego ruchu powstańczego w Mandżurji. Ogólna ilość powstańców sięgać ma 100 tys. z czego w prowincji Jehol operuje 15-o tysięczny oddział mongolski, zaś w prowincji Kirin 5-tysięczna „niepodległa armja koreańska". W oddziałach mandżurskich zdarzają się coraz częstsze wypadki buntu. Zbuntowane oddziały z reguły przyłączają się do powstańców. 2 tys. żołnierzy mandżurskich w prowincji mukdeńskiej przeszło na stronę powstańców koreańskich.

W prowincji Kirin pomiędzy oddziałami japońskiemi a zbuntowanym pułkiem kawalerji mandżurskiej wywiązała się bitwa, również zażarte walki miały ostatnio miejsce we wschodniej części prowincji mukdeńskiej. Ze strony japońskiej brały udział artylerja i lotnictwo. Powstańcy ponieśli ciężką klęskę.

W prowincji Jehol powstańcy porwali kierownika prowincjonalnego rządu, dwóch japońskich doradców cywilnych oraz dwóch japońskich oficerów. W Czicikarze udaremniono bunt garnizonu, rozbrajając żołnierzy mandżurskich.

Żądajcie wszędzie „Nowego Dziennika"



NIEDZIELA, 4 LISTOPADA.

Kraków (304'3). 9: Audycja poranna. 9'50: Ze Lwowa: zapowiedź programu. 10'05: Z Poznania: nabożeństwo. 11'57: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12'05: Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne. 12'05: „10 minut o teatrze". 12'15: Poranek muzyczny z Konserwatorjum warszawskiego. Wyk.: ork. Filharmonji pod dyr. Bronisława Szulca i Paweł Ginzburg (wiolonczela). 13: Z Wilna: feljeton: „W domku leśnych ludzi", wygł. p. Halina Hohendlingerówna. 13'15: Z Warszawy: d. c. poranku muzycznego. 14: Muzyka z płyt. 15: Z Wilna: pogadanka rolnicza. 15'15: Z Warszawy: koncert chóru ludowego. 15'25: Feljeton: „Przez moje okno" wygł. red. Józef Bajsarowicz. 15'35: Z Warszawy: d. c. koncertu chóru. 15'45: Pogadanka dla rolników. 16: Z Warszawy: recytacje prozy: „Pierwsza rana" Z. Marynowskiego. 16'20: Z Warszawy: recital śpiew. Emmy Szabrańskiej (mzsopr) przy fort. Jerzy Lefeld. 16'45: Z Warszawy: „War i Sawa" pogawędka dla dzieci starszych wygł. prof. Henryk Mościcki. 17: Z Warszawy: muzyka ludowa do tańca w wyk. zespołu Adama Stromberga, wodzirej p. Henryk Ładosz. 17'50: Z Warszawy: „Co to jest książka dla młodzieży" wygł. Dr. Anna Chorowiczowa (odczyt). 18: Ze Lwowa: słuchowisko „Alohe" dziewczyna z wyspy" — J. Tepy. 18'45: Z Warszawy: z cyklu: „Życie młodzieży" p. t.: „Belwederczycy" wygł. Dr. Br. Pawłowski. 19: Z Warszawy: muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Ida Łosiówna (glinga). 19'45: Program na dzień następny. 19'50: Z Warszawy: feljeton aktualny. 20: Z Warszawy: koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udz. Colette Frantz (skrz.), a. komp. L. Urstein. 20'45: Z Warszawy: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce". 21: „Na wesołej fali lwowskiej". 21'45: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich. 22: Z Warszawy: skrzynka poczt. techn. w opr. W. Frenkla. 20'15: koncert reklamowy. 22'30: Z Warszawy: muzyka z płyt z objaśnieniami p. Elsner. 23—23'30: Z Warszawy: a) wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i b) muzyka taneczna z danc. „Oaza".

Warszawa (1345). 9—15'25: p. Kraków. 15'25: „Przegląd rynków produktów rolnych". 15'35—23'30: p. Kraków.

Katowice (395'8). 9—12'05: p. Kraków. 12'05: „Co słychać na Śląsku". 12'15—14: p. Kraków. 14: Koncert ork. wojskowej. 15: p. Kraków. 15'25: Skrzynka poczt. — St. Steczkowski. 15'35—23'30: p. Kraków.

Lwów (377"). 9—15'25: p. Kraków. 15'25: p. Warszawa. 15'35: „Gadki i parodje" — w wyk. J. Wieszczka. 15'45: Skrzynka poczt. roln. — insp. Sozański. 16—23'30: p. Kraków.

Wiedeń (506'8). 11'10: Koncert symfoniczny. 20'15: „Bocaccio" — operetka Suppe'go. 23'10: Muzyka taneczna.

Rzym (420'8). 17: Koncert instrumentalno wokalny. 20'45: „Sprzedana narzeczona" — opera Smetany.

Paryż (1648). 18: Koncert ork. symfonicznej. 20: Guignol Radio Paris. 21: „Mały Faust" — operetka Herve'go.

Podwójny jubileusz Żydowskiej myśli teatralnej

Od p. radcy Fryderyka Freunda, prezesa Towarzystwa Teatru Żydowskiego w Krakowie, otrzymujemy poniższe uwagi w związku z dzisiejszem walnem zebraniem Towarzystwa:

Aczkolwiek rok 1934 stał się rokiem szmity*) żydowskiego Towarzystwa Teatralnego w Krakowie, to jednak właściwie rok ten powinien być rokiem podwójnego jubileuszu żydowskiego teatru w Krakowie.

30 lat temu wystawiono poraz pierwszy (i chwilowo ostatni) w Teatrze miejskim imieniem Słowackiego „Z biegiem fal" Szaloma Asza. Fakt ten wywarł ówcześnie wielkie wrażenie tak na inteligencję polską, jak i na żydowską. Inteligencja polska, która zwykła była widzieć w Żydzie tylko kupca i pośrednika, ujrzała naraz wielkiego pisarza żydowskiego, a inteligencja żydowska wreszcie zrozumiała, że nie ma powodu wstydzić się swojej literatury.

10 lat temu zaś odegrano w kinie „Nowości" (obecnie Adria") Nomberga „Rodzinę", reżyserowaną przez Bergmana. Sztuka ta, odegrana siłami amatorskiemi, przekonała działaczy kulturalnych, że dobrze odegrane sztuki żydowskie mają widoki powodzenia i że w Krakowie są zdolni adepci scenicznie, z których odpowiedni reżyser mógłby stworzyć dobry ansambl artystyczny.

Wysiłki w tym kierunku po dwuletnich różnych perypetjach doprowadziły w roku 1926 do powstania Krakowskiego Żydowskiego Towarzystwa Teatralnego. Towarzystwo to było i jest dotychczas jedynem społecznem żydowskiem Towarzystwem Teatralnem w Polsce, subwencjonowanem przez jeden z największych samorządów miejskich.

Szalejący kryzys ekonomiczny, który wyrządził wielkie spustoszenia na całym świecie, a szczególnie wśród społeczeństwa żydowskiego, uniemożliwił w tym roku należyte podkreślenie podwójnej rocznicy na terenie Krakowa.

Jedynym jasnym promieniem na ponurym horyzoncie Towarzystwa Teatralnego były słowa pochwały wielkiego znawcy kultury i sztuki b. Premjera Rektora Juljana Nowaka, wygłoszone w jego referacie z działu kultury i sztuki w marcu br. na plenum Rady miasta Krakowa:

„Muszę też wspomnieć o działalności Żydowskiego Towarzystwa Teatralnego przy ul. Bocheńskiej. Będąc tam na przedstawieniu z okazji uroczystości ku czci Wyspiańskiego odniosłem niezatarte wrażenie. Aktor grający Juklę przypomniał mi Coquelina z moich czasów studenckich w Paryżu. Również gra aktorów w „Danielu" stała na najwyższym poziomie artystycznym, skoro mimo prymitywnych środków technicznych osiągnęła potężny sukces. Kto wie — zakończył premjer Nowak — czy teatr Słowackiego nie będzie zmuszony pod tym względem pójść drogą wskazaną przez Teatr Żydowski."

O ile więc w tym roku z podanych powodów nie mogliśmy powiększyć dotychczasowego dorobku, to niechaj przyszły rok stanie się zaczątkiem nowej intensywnej i wydajnej pracy wszystkich miłośników żydowskiej sztuki scenicznej.

Dlatego też VI. zwyczajne Walne Zgromadzenie tego Towarzystwa, które się odbędzie w niedzielę, dnia 4 bm., o godz. 11. przedpołudniem w Sali Ezry Chaluccowej przy ul. Mikołajskiej, powinno stać się żywiołową manifestacją tych wszystkich, którym leży na sercu egzystencja Krakowskiego Żydowskiego Towarzystwa Teatralnego.

*) Zobacz artykuł autora w Nowym Dzienniku 1932, p.t. „Nowy sezon w Teatrze żydowskim — szmita — VII. sezon".

O Palestynie w parlamencie brytyjskim

Londyn. Tel. wł. (E. C.) Podczas obrad parlamentu, zwrócił się pułk. Wedgewood z apelem do ministra kolonji, by pozwolił na emigrację ubogich elementów do Palestyny. Wedgewood zapytał ministra, czy jest zadowolony z tego, że Żydzi niemieccy muszą sprowadzać towary niemieckie do Palestyny, jeżeli chcą uratować swoje majątki z Niemiec, albowiem znany układ transferowy przewiduje, że jeśli kapitalista wyjeżdża z Niemiec do Palestyny, musi Palestyna zakupić tyle towarów niemieckich, ile dany kapitalista wywozi z Niemiec. Zdaniem Wedgewooda, byłoby lepiej dla Anglji, gdyby Palestyna była otwarta nietylko dla kapitalistów, lecz także dla elementów pracujących.

Minister kolonij odpowiedział: Ustawy emigracyjne przewidują, że kapitalista musi rozporządzać tysiącem f. szt. Liczbę certyfikatów ustala Wysoki Komisarz Palestyny.

Wedgewood zapytał następnie, czy nie byłoby lepiej, żeby lotniska w Palestynie urządzać w pobliżu osiedli żydowskich, które korzystają z lotnisk. Przy tej sposobności zapytał, co słychać z planem stworzenia lotniska w pobliżu Tel Awiwu.

Minister kolonij orzekł, że dotąd nie ustalono definitywnie miejsca na lotnisko w Palestynie. O planie stworzenia lotniska niedaleko Tel Awiwu nie może złożyć żadnej informacji, chociaż plan taki jest znany ministerstwu.

Emir Abdulla sprzedaje ziemię Zydom

Jerozolima (Tel. wł.). Arabskie pisma, wychodzące w Egipcie donoszą, że między emirem Abdullą a grupą Żydów toczą się obecnie rokowania w sprawie nabycia 50 tysięcy dunamów ziemi, będących własnością prywatną Emira. Obszar który ma przejść na własność Żydów, znajduje się w Transjordanji nad brzegiem Jordanu i ma być wydzierżawiony na lat 99 za 200 tysięcy funtów szterlingów. Rokowania w sprawie nabycia przez Żydów ziemi w Transjordanji odbywają się za zgodą brytyjskiego ministerstwa kolonij.

Angielskie sfery urzedowe zaprzeczają tej wiadomości.

We Włoszech o Radzie ustawodawczej w Palestynie

Rzym. (ŻAT) Rzymskie pismo „Avenire d'Italja", zbliżone do urzędowych kół katolickich, omawia w dłuższym artykule politykę palestyńską, zwłaszcza aktualne zagadnienie projektowanej Rady Ustawodawczej w Palestynie. Pismo omawia wyczerpująco stanowisko Żydów i Arabów jak również — motywy opozycji wśród jednych i drugich. Tak więc, wywodzi pismo, powtórzy się i w tym wypadku tak częsta w Palestynie paradoksalna sytuacja, w której przeciwko rządowi wystąpią w solidarnej opozycji tak Arabowie jak i Żydzi, których łączą sprzeczne ze sobą motywy w kampanji biernego oporu

Prof. Sternbach na audjencji u papieża

Rzym. (ŻAT) Profesor filologji na uniwersytecie krakowskim, Sternbach. został przyjęty przez papieża na audjencji, w toku której poinformował papieża, z którym zawarł znajomość w okresie pobytu papieża w Polsce, o ostatnich naukowych badaniach. Prof. Sternbach brał ostatnio udział w uroczystościach jubileuszu 500-lecia uniwersytetu w Catania (Sycylja). Na uroczystościach reprezentował on U. J. i Polską Akademję Umiejętności. Był on jedynym z zagranicznych uczonych, który wygłosił dłuższe przemówienie powitalne w języku łacińskim. Obecny na uroczystości król Wiktor Emanuel wyraził uczonemu swój podziw dla pięknej łacińskiej przemowy. Prof. Sternbach jest Żydem.

Tajemniczy zgon inżyniera żydowskiego w Niemczech

Ryga. (ŻAT) Z Niemiec nadeszła tu wiadomość, że w drodze z Wiesbadenu do Frankfurtu zginął w tajemniczych okolicznościach inżynier Mojżesz Jacobson z Libawy. Jacobson udawał się do swego brata, lekarza w Frankfurcie. Gdy pociąg był w biegu Jacobson wyszedł w pobliżu Frankfurtu na korytarz wagonu i już więcej nie wrócił do swego przedziału. Gdy pociąg przybył do Frankfurtu, brat Jacobsona dowiedział się, że na torze kolejowym znaleziono zmasakrowanego mężczyznę, w którym lekarz rozpoznał swego brata z Libawy. Jacobson zdążył jeszcze tylko powiedzieć: „Co ze mnie zrobiono". W stanie nieprzytomnym został on przewieziony do szpitala, gdzie zmarł po dwudniowych mękach. Przypuszczalnie Jacobsona wyrzucili z biegnącego pociągu nieujawnieni osobnicy, w chwili, gdy znalazł się on przy otwartem oknie.

Paragraf aryjski

Berlin. (ŻAT) Na podstawie nowego rozporządzenia ministra pracy Seldtego zaprowadzony został nowy system egzaminów dla pracowników Kas Chorych w Prusach. Do egzaminów są dopuszczani wyłącznie kandydaci pochodzenia aryjskiego. Egzaminy obejmują takie przedmioty jak światopogląd narodowo-socjalistyczny, nauka o rasie itp.

Czystość rasowa aż do 16-go pokolenia wstecz

Berlin. (ŻAT) Wszyscy członkowie oddziałów szturmowych są obecnie poddawani nowym badaniom rasowym, przyczem szturmowcy zmuszeni są złożyć dowody swego czysto-aryjskiego pochodzenia, bez domieszki krwi żydowskiej, aż do 16 pokolenia wstecz. Podobnemi „kwalifikacjami" — wykazać się również musi żona szturmowca. Pochodzenie rasowe szturmowca musi być dokumentarnie dowiedzione aż do 1-go stycznia 1800, sądzą bowiem, że przed tą datą domieszka krwi żydowskiej była nieprawdopodobną.

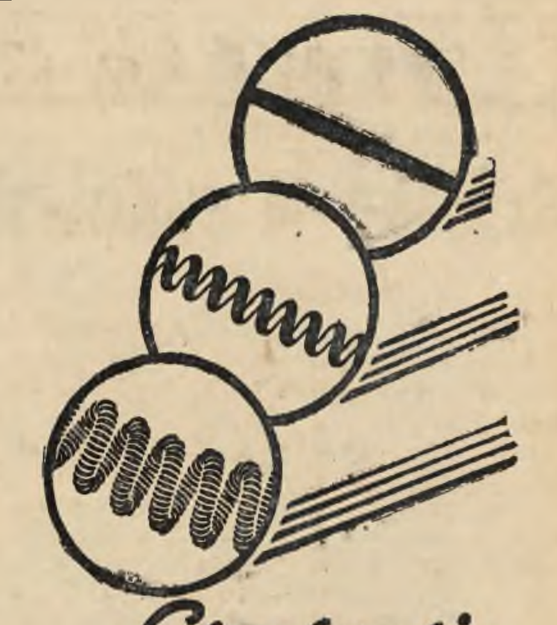
—o—

Sterylizacja 2000 obłąkanych w ciągu trzech miesięcy

W ciągu ostatnich 3 miesięcy poddano w Niemczech sterylizacji przeszło 2000 obłąkanych. W najbliższej przyszłości przewidziane jest dokonanie około 14.000 sterylizacji na osobach, zgłaszających się dobrowolnie, obarczonych dziedzicznie ciężkiemi i nieuleczalnemi wadami z zakresu chorób umysłowych, cierpień zmysłów i t. d.

Konferencja państw bałkańskich w Ankarze

Jak już donieśliśmy w telegramach, zaczęła się dnia 30 października br. w Ankarze konferencja ministrów spraw zagranicznych tzw. bloku państw bałkańskich. Konferencja ta, która odbywa się bezpośrednio po belgradzkiej konferencji Małej Ententy, ma duże znaczenie dla pacyfikacji stosunków nietylko na Bałkanie, ale i w Europie. Nie ulega żadnej wątpliwości, że tragiczna śmierć króla jugosłowiańskiego jeszcze bardziej ze spoiła cztery państwa, wchodzące w skład ententy bałkańskiej. Obecna konferencja ma opracować statut, regulujący tak stosunki polityczne jak i gospodarcze na Bałkanie. Statut ten będzie wzorowany na statucie Małej Ententy. Główną troską jest ściślejsza współpraca gospodarcza, która tem lepsze może wydać owoce, im prędzej Bułgarja przystąpi do bloku bałkańskiego. Jednym z celów tego bloku jest stworzenie jednolitych norm gospodarczych, z uwzględnieniem specyficznych warunków każdego państwa bałkańskiego z osobna.



Zgon Oskara Cohna

Onegdaj zmarł w Genewie w 65 roku życia były poseł do parlamentu niemieckiego dr Oskar Cohn. Ze zmarłym schodzi do grobu jedna z najbardziej zasłużonych postaci żydostwa niemieckiego. Urodzony na Górnym Śląsku osiadł dr Oskar Cohn w roku 1897 jako adwokat w Berlinie. Już w młodych swych latach przystąpił zmarły do partji socjalistycznej i z jej ramienia wszedł na przód do rady miejskiej Berlina, a od roku 1912 był socjalistycznym posłem do parlamentu. Podczas wojny był jednym z pierwszych posłów socjalistycznych, którzy zerwali z oportunizmem, głosowali przeciwko kredytom wojskowym, a po rozłamie partji przyłączył się Cohn do niezależnych socjalistów. W pierwszych miesiącach rewolucji należał do egzekutywy rady robotników i żołnierzy, a następnie położył duże zasługi przy konsolidacji republiki weimarskiej i aż do wybuchu hitleryzmu był jednym z najpracowitszych członków parlamentu niemieckiego.

Oskar Cohn wcześnie zerwał z tak charakterystyczną dla socjalistów żydowskiego pochodzenia czerwoną asymilacją, przyłączając się do poale sjonizmu, z ramienia którego zasiadał w żydowskiej gminie wyznaniowej w Berlinie. Na szczęście zdołał się uratować ucieczką przed hitleryzmem, a na emigracji oddał olbrzymi swój talent organizacyjny i wielką ofiarność akcji pomocy dla emigrantów.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Czystka w żydowskiej spółdzielczości

W dalszej dyskusji nad problemami spółdzielczości.

Przeczytawszy artykuły p. Hillera z Ropczyc i p. Es Zet z Nowego Sącza, chciałbym i ja dorzucić kilka uwag na ten dzisiaj wśród spółdzielców aktualny temat.

I p. Hiller i p. Es Zet mają, za wyjątkiem pewnych ustępów, rację.

Nasza żydowska spółdzielczość dzieli się na dwa typy, a mianowicie na spółdzielnie o charakterze czysto społecznym i na spółdzielnie „familijne". — Należy, mojem zdaniem, — i tu zgadzam się z p. Hillerem — zlikwidować wszystkie spółdzielnie „familijne", jako ze spółdzielczością nic wspólnego nie mające. Są to spółdzielnie, gdzie członkami zarządu i Rady Nadzorczej są jednostki ze sobą spokrewnione, których jedynem źródłem dochodu są zyski, osiągane z czynności w swojej spółdzielni. Często pod płaszczykiem spółdzielczości uprawia się interesy, daleko odbiegające od idei spółdzielczej. Takich spółdzielni namnożyło się w Polsce cała moc, a co najważniejsze, że spółdzielnie te konkurują ze sobą w sposób zupełnie niegodny spółdzielców. Zresztą nie kieruje nimi wcale idea spółdzielcza, a zyski osiągane zasilają tylko „familję". Dlatego należy bezwzględnie takie spółdzielnie z sieci spółdzielczej wyeliminować. Powinny na tomiast pozostać i pozostaną spółdzielnie tylko i to wyłącznie takie, które są spółdzielniami w pełnem tego słowa znaczeniu, t. zn., że Zarząd i Rada Nadzorcza nie czerpią zysków z dochodów spółdzielni, a zyski, osiągane z obrotów są bądźto przelewane do Funduszu Rezerwowego w całości, co zasila w znacznej mierze zasobność spółdzielni, bądź też część z tegoż wypłaca się różnym instytucjom filantropijnym. Do spółdzielni o charakterze społecznym każdy godny ma przystęp i liczyć może na poparcie.

A co do tego, że p. Es Zet nie życzy sobie zlikwidowania niektórych „kredytówek" to zaznaczam, że byłoby to dla reszty uzdrowieniem, gdyż większa ilość takich „spółdzielni" prowadzi obecnie żywot suchotniczy, a przez zwinięcie ich pozostałe mogłyby całkiem spokojnie i dostatecznie obsłużyć powiększoną przez to klijentelę.

Z p. Es Zet zgadzam się w zupełności, że niektóre spółdzielnie stały się dojną krową dla pewnych członków zarządu. Anomalja ta ma miejsce przeważnie w małych miasteczkach. Hydrze tej, która niszczy i rujnuje żydowski ruch spółdzielczy należy bezwzględnie łeb udrzeć.

Tylko takie spółdzielnie, które są zbudowane na podłożu społecznem mają rację bytu i przejdą obronną ręką przez czystkę, która ma obecnie nastąpić. Utrzymają się przy życiu spółdzielnie, gdzie członkami Zarządu i Rady Nadzorczej są działacze społeczni, ludzie nieskazitelni, nie czerpiący ze spółdzielni żadnych dochodów, a pracujący tylko ideowo i w zrozumieniu, że przez swą bezinteresowną pracę w Spółdzielni utrwalają egzystencję czyto kupcowi, czyto rzemieślnikowi żydowskiemu, uginającym się obecnie pod obuchem kryzysu.

Kraków.

Dr. F. BACHNER

Nowe ustawodawstwo podatkowe od nieruchomości i lokali

Z dniem 1 bm. weszła w życie nowa ustawa podatkowa od nieruchomości i od lokali. Według ustawy tej, podstawą państwowego podatku od nieruchomości, podlegających ochronie lokatorów jest płacone komorne z roku poprzedzającego rok podatkowy w granicach zasadniczego komornego z czerwca 1914 roku. Przy nieruchomościach niepodlegających ochronie lokatorów w wymienionym podatku brane jest pod uwagę zawsze umowne komorne z roku poprzedniego. Wobec tego porównując obecnie obowiązujące ustawy do tego podatku z przepisami dotychczasowemi, wynika, że podstawa wymiaru od nieruchomości pierwszej nie jest stała (jak to miało miejsce w dotychczasowem ustawodawstwie), lecz zależy od wysokości komornego, płaconego w roku poprzednim. W podatku zaś od lokali podstawą wymiaru jest jednak zawsze pełne podstawowe komorne z czerwca 1914 roku. Jak widzimy, podstawy wymiarów obu wymienionych podatków nie są jak to było dotychczas jednakowe. Obowiązek podatkowy omawianych podatków rozpoczyna się w następnym miesiącu po jego zaistnieniu. Co zaś dotyczy terminów płatności, należy zaznaczyć, że są one płatne w ratach kwartalnych w ciągu pierwszego miesiąca każdego kwartału, poczynając od kwietnia roku podatkowego, tak, że czwarta rata kwartalna za dany rok podatkowy, płatna jest w ciągu miesiąca stycznia następnego roku. Zasadniczą zmianą w dotychczasowym stanie rzeczy jest fakt, iż pobór podatków wymienionych odbywa się obecnie w ciągu całego roku budżetowego, a nie jak dotychczas kalendarzowego.

Scalenie podatku obrotowego od artykułów kolonjalnych

Izba Przemysłowo- Handlowa w Łodzi rozważała ostatnio możliwości scalenia podatku obrotowego od artykułów kolonjalnych. W dyskusji nad tą sprawą wyłoniły się dość poważne rozbieżności zdań pomiędzy hurtownikami i detalistami branży kolonjalnej. Przedstawiciele kupiectwa wskazywali, że projektowana obecnie przez czynniki rządowe forma scalenia nie przyniesie kupiectwu wydatniejszych korzyści, gdyż objąć ma jedynie niektóre tylko artykuły. Dlatego też w wyniku dłuższych obrad uznano scalenie w zasadzie za racjonalne i słuszne, z tem zastrzeżeniem, że winno ono objąć możliwie jaknajwiększą liczbę artykułów kolonjalnych. Lista tych artykułów w najbliższym czasie zostanie opracowana przez organizacje kupieckie.

Opłaty za ogłaszanie wpisów do rejestru handlowego

Samorząd gospodarczy uznał potrzebę podjęcia starań o obniżenie opłat za ogłaszanie wpisów do rejestru w Monitorze Polskim, przyczem w szczególności wypowiedział się za uchyleniem, a conajmniej wydatnem obniżeniem kosztów, związanych z wykreślaniem firm, które jako nieprowadzone w większym rozmiarze, nie są na mocy przepisów kodeksu handlowego zobowiązane do ujawniania firmy w rejestrze handlowym.

Ponadto w łączności z ową akcją samorząd gospodarczy postanowił wystąpić z inicjatywą, by ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego umieszczano w osobnym dodatku do Monitora Polskiego.

Informator gospodarczy

„OBCOKRAJOWIEC": Jest obowiązana opłacać ten podatek.

„M. K. ŻYWIEC: 1) W myśl art. 58 prawa o wykroczeniach, pracodawca, który nie wpłaca do instytucyj ubezpieczeń społecznych sum potrącanych na rzecz tych instytucyj przy wypłacie pracującym wynagrodzenia podlega karze aresztu do trzech miesięcy lub grzywny do 3.000 zł. Groźba urzędnika Ubezpieczalni Społecznej była zatem uzasadniona. 2) Musi Pan wykupić półroczne świadectwa przemysłowe (przedsiębiorstwo sezonowe), w przeciwnym razie zostanie Pan ukarany karą pieniężną w wysokości 3—20-krotnej kwoty, nieuiszczonej za świadectwo.

P. CH. SÜSSMANN: Otrzyma Pan paszport ulgowy za 80 zł. Proszę wnieść odpowiednio umotywowane podanie do starostwa.

„N. S. KRAKÓW": 1) Za rok 1933 i za czas do 1 października 1934 (termin wejścia w życie nowej ordynacji podatkowej) odpowiada za podatek od lokali tylko ta osoba, na której imię opiewa wymiar podatku. Od 1 października 1934 odpowiada Pan bezwzględnie za ten podatek, w myśl art. 135 nowej ordynacji podatkowej. 2) W wypadku opuszczenia przez Pana lokalu, władza skarbowa może się oczywiście domagać zapłaty należnej zaległości także w nowem miejscu zamieszkania Pana.

„L. F. KRAKÓW: Mieszkanie Pańskie nie podlega moratorjum mieszkaniowemu, ponieważ składa się z trzech izb. Gospodarz może zatem przeprowadzić eksmisję w każdym czasie.

„OLE Z CIĘŻKOWIC": Gmina musi Panu wydać takie świadectwo, w przeciwnym razie proszę zażądać od gminy decyzji na piśmie i od tej decyzji może Pan wnieść odwołanie do starostwa.

—o—

WYDAWNICTWA NADESŁANE

„BIULETYN KAS BEZPROCENTOWYCH POŻYCZEK W POLSCE". Z uznaniem należy powitać fakt ukazania się nowego czasopisma, poświęconego sprawom gospodarczym Żydów w Polsce. Wprawdzie „Biuletyn Kas Bezprocentowych Pożyczek w Polsce" omawia narazie przeważnie sprawy, dotyczące działalności kas „Gemilas Chasodim", to jednak należy mieć nadzieję, że dalsze biuletyny tego wydawnictwa będą omawiały także inne dziedziny żydowskiego życia gospodarczego. Na pierwszy numer składają się artykuły p. I. Gitermana, W. Wiślickiego, R. Szereszowskiego, I. Kamina, I. Bornsteina, i dra A. Biedermanna.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Jasna 11, m. 4.

Tuta niszczy się dolary...



Wycofane z obiegu banknoty dolarowe, przesyłane są w Nowym Jorku do specjalnego biura, gdzie następnie zostają zniszczone. Rzecz prosta, iż proceder ten odbywa się pod ścisłą kontrolą.

— „HASZACHAR- KADIMAH". Zawody piłki nożnej pomiędzy powyższemi organizacjami akad. odbędą się w poniedziałek 5 bm. na boisku „Makkabi" o godz. 12 w poł. Wstęp 20 gr. Dochód na Ż. F. N.

Czy lawina kamieni runie na stolicę Norwegji?



Mieszkańcy stolicy Norwegji, Oslo, żyją pod wra żeniem strasznej katastrofy, jaka zagraża jednej z dzielnic tego miasta. Wznosi się tam bowiem ol brzymia ściana skalna na której zauważono ostatnio potężną rysę. W związku z tem zarządzono ewakuację zagrożonej stolicy, poczem nastąpi rozsadzenie pękającej skały.

Czy Niemcy stali się — Tatarami?

Proroczy list D. H. Lawrence'a

Szerszej publiczności znany jest D. H. Lawrence jako autor powieści „Lady Chatterley", w której z dużą swobodą porusza motywy erotyczno-seksualne. Sam Lawrence napisał potem komentarz do tej zbyt głośnej powieści, a z tego komentarza wynika jasno, że skłoniła go do napisania powieści żywiołowa reakcja przeciwko angielskiemu purytanizmowi, w którym Lawrance jako syn górnika się wychował. Zresztą Lawrence nie był chyba pierwszym pisarzem angielskim, który wypowiedział wojnę ciasnemu i doktrynerskiemu purytanizmowi, a można nawet powiedzieć, że Lawrence znajduje się w najlepszem towarzystwie, bo sąsiaduje bezpośrednio z Byronem, Shelleyem, Oskarem Wildem, Bernardem Shawem i wielu innymi. Lawrence, który w młodym wiekn, bo w 45 roku życia, zmarł na suchoty, rozszerzył znacznie w dalszych swych dziełach ramy swej ofenzywy, atakując przedewszystkiem barbarzyństwo i fanatyzm pseudointeligencji we wszystkich dziedzinach życia. Charakterystyczną pod tym względem jest jego ostatnia książka „Apokalipsa", która jest jednym krzykiem protestu przeciwko wszelkim siłom niszczycielskim.

Z owego też okresu życia słynnego pisarza angielskiego pochodzi list, napisany w Niemczech i o Niemczech. Lawrence znał dobrze Niemcy, wszak żonaty był z Frydą Richthofen, siostrą sławnego lotnika niemieckiego i w r. 1928 wybrał się ze swą żoną w odwiedziny do matki żony, mieszkającej w Baden—Baden. Oto wyjątki z tego listu:

„Ma się wrażenie, jakgdyby życie cofnęło się ku wschodowi. Jest tak, jak gdyby życie germańskie powoli się cofało przed zetknięciem się z Europą zachodnią, jest to jakgdyby odpływ ekierowany ku stepom wschodu... Widzimy to dokładnie w momencie, w którym przekroczyliśmy Niemcy. Odczuwa się pustkę i jakąś groźbę. Tak patrzeć się musieli żołnierze rzymscy na te czarne, masywne, okrągłe pagórki, patrzeć się musieli z uczuciem lęku i niechęci...

I Francuzi współcześni odczuwają prawie-że lęk mistyczny. Niemcy, ten kawałek Niemiec różni się bardzo od Niemiec, które widziałem przed półtrzecia laty, gdym wtenczas tutaj też był. Wtenczas Niemcy były jeszcze otwarte ku Europie. Wtenczas oglądały się jeszcze za Zachodem, z którym chciały się połączyć, pogodzić. Teraz to wszystko należy już do przeszłości. Nieuchronna tajemnicza barykada nagle wyrosła, a duch niemiecki patrzy się znowu na Wschód do Rosji, do Tatarów. Działa znowu czar świata tatarskiego, a czar Europy zachodniej prysnął...

Jest noc. Baden—Baden jest małą spokojną miejscowością. Gości kąpielowych już niema. Teraz do Baden—Badeu nie przyjeżdżają ani Turgeniewowie ani Dostojewscy, ani wielcy książęta, ani król Edward. Pozostały tylko fasady światowej miejscowości kąpielowej... Ale nocą wyłaniają się z mroków tajemnicze istoty. I tajemnicze uczucia budzi ten jeszcze niezdobyty Schwarzwald. Ma się uczucie jakiegoś niebezpieczeństwa, które nie płynie z ludu, nie wyglądającego niebezpiecznie. Niebezpieczeństwo płynie z powietrza. Właśnie z powietrza płynie ku nam to uczucie niebezpieczeństwa, dziwne, podniecające, niesamowite uczucie. Coś się gdzieś stało, co jeszcze nie jest rzeczywistością. Załamał się czar starego świata, a zmartwychwstał stary dziki duch. Wojna niecałkiem zniszczyła starą nadzieję pokoju, pracy i odbudowy. Nawet w Niemczech ta nadzieja zupełnie nie zniknęła...

Czuje się jednak, że znika. Stało się to w ostatnich dwóch latach. Zniknęła nadzieja pokoju i odbudowy. Załamała się stara tradycja, a jej miejsce zajęła jeszcze starsza, wstecz się cofa,



precz od chrześcijańsko- europejskiej kultury do barbarzyństwa tatarskiego. Zdaje mi się, że to już teraz nastąpiło, a to wydarzenie jest o wiele ważniejsze od wszystkich innych, jest niejako rodzicem wszystkich innych wydarzeń.

Nie można się uwolnić od tego uczucia. Jedzie się wzdłuż Renu, wszędzie ogarnia człowieka tajemnicze uczucie niebezpieczeństwa. Nie jakgdyby lud coś planował i przygotowywał. Nie wierzę w to ani minutę. Ale z duszą tego ludu coś się stało. Dusza ta wyzwoliła się z pewnych związków i szuka teraz innych. Jest to stary duch pre-historycznych Niemiec, który wyłania się znowu z mroków historji.

I ma się wrażenie, jakgdyby czas cofał się wstecz, a nie pędził naprzód. Jak sprężyna, która się załamała, pędzi czas wstecz, z tajemniczą szybkością pogrąża się wstecz. Podąża wstecz ku średniowiecznym Niemcom i jeszcze dalej wstecz ku czasom rzymskim i wreszcie ku czasom milczących lasów i ukrytych w nich tajemniczych barbarzyńców. Tkwi coś niezmiennego w tych ludach germańskich. Skórę mają białą, ale są niebezpieczne jak rozpętane żywioły. Nasza kultura powstała z połączenia się czarno- z niebieskookimi. To zlanie się dwóch ras było radością naszych czasów. Przyłączył się do tego jeszcze Celt, krew obca ale dla udoskonalenia konieczna jak chemiczny odczynnik. W ten sposób powstała kultura Europy. Tak powstały nasze katedry i nasze myśli.

Teraz jest jednakowoż Celt elementem rozkładu. A rasy łacińskie i południowe separują się od ras północnych. Bo północny instynkt germański skierowuje się wstecz do niszczycielskiego chaosu tatarstwa.

Jest to przeznaczenie, nikt go zmienić nie może. Jest to przeznaczenie. Poprostu zmiana krwi. Samiśmy może winni temu, ale widocznie było to nieuchronne.

Quos vult perdere Deus, dementat prius".

Bez najgłębszego wzruszenia nie można tego listu przeczytać...

Notatki polemiczne

Chorobliwa fantazja „Głosu Narodu"

Wczorajszy „Głos Narodu", komentując znane doniesienie „Liverpool Post" o rzekomem zaproszeniu 30 Żydów do objęcia dawnych stanowisk w Berlinie, wypisuje jakieś fantastyczne własne informacje, wedle których Żydzi, trudniący się handlem w Niemczech (może nawet pół miljona) pisemnie zdeklarowali swą rezygnację z pełnych praw obywatelskich.

Tego rodzaju absurdalny pomysł nie mógł powstać nawet w zwarjowanych mózgownicach niemieckich hitlerowców, a trzeba było dopiero fantazji „pobożnego" organu krakowskiego i jego przeżartych jadem nienawiści antyżydowskiej redaktorów, aby wystąpić z tego rodzaju „informacją". Dla nas nie ulega najmniejszej wątpliwości, że źródłem tej „rewelacyjnej" wiadomości są brudne palce krakowskich chadeków, niepomnych — mimo wielkiej pobożności — nakazu „nie kłam". O tem, by jakikolwiek miarodajny przedstawiciel żydostwa niemieckiego, a tembardziej „może nawet pół miljona" Żydów niemieckich wyrzekło się pełnych praw obywatelskich, nikt nigdzie dotąd, poza redakcją „Głosu Narodu" nie słyszał, ani nie czytał. Niema to, jak „nasze informacje" organu chadeckiego.

Ciągnienie dolarówki

W uzupełnieniu naszej wczorajszej wiadomości podajemy poniżej pełną tabelę wylosowanych w dn. 2 bm. numerów „dolarówki".

12.000 dol. am. na nr. 682785.

Po 3.000 dol. am. na nry: 1176584, 533791.

Po 1.000 dol. am. na nry: 361198, 1227922, 652291, 773183, 852410, 1106762, 281966.

Po 500 dol. am. na nry: 624486, 1141873, 1181296, 247077, 721510, 206865, 723830, 137666, 1067775, 1175534.

Po 100 dol. am. na nry: 563984, 442259, 85891, 1300188 493194, 1298121, 949649, 821396, 1094635, 65831, 980040, 963658, 999363, 135995, 432048, 620185, 1472682, 1349725, 1488070, 346409, 1352661, 39483, 579412, 4289955, 1227477, 1270838, 17547, 1085104, 1341583, 973559, 1024537, 454663, 320552, 309682 1037254, 445024, 322713, 1124272, 126598, 711982, 848419, 867372, 277540, 134230, 1318461, 715390, 849290, 556591, 108496, 422753, 1254661, 119602, 1065413, 622022, 499253, 669698, 741656, 1104368 830802, 44210, 590751, 50219, 751062, 1470361, 91483, 1047534, 885419, 1298675, 499906, 343750, 176847, 677364, 1256748, 1260790, 303744.

Nowy rozkład lotów

Z dniem 1 bm. wszedł w życie zimowy rozkład lotów na Polskich Linjach Lotniczych, który obowiązywać będzie do dnia 31 marca 1935 r.

Zgodnie z nowym rozkładem samoloty kursować będą codziennie nie wyłączając niedziel na linjach Warszawa—Katowice, Warszawa—Kraków, Warszawa—Lwów, Warszawa—Poznań—Berlin, oraz raz w tygodniu na linji Lwów—Czerniowce—Bukareszt—Sofja—Saloniki.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 18

LISTOPAD

4

NIEDZIELA

Zachód słońca 16 m. 57

2[illegible] Cheszwan 5695

Ku czci bł. p. Leona Reicha

W związku z dzisiejszą eksportacją zwłok nieodżałowanej pamięci dra Leona Reicha ze Lwowa do Erec Izrael, Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej Zach. Małopolski i Śląska wystosowała następujący telegram do Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej Wschodniej Małopolski: „W dniu przewiezienia prochów Leona Reicha do Erec łączymy się z Wami w hołdzie i smutku. Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej Zach. Małopolski i Śląska"

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 3. 11. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 95.75, Lilpop 10.50. Tendencja słabsza. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 47.50, 4-proc. inwestycyjna 115.50, 5-proc. konwersyjna 66, 5-proc. konwersyjna kolejowa 63.50, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.25, 7-proc. stabilizacyjna 77.50. Tendencja słaba. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.60, Gdańsk 172.82, Holandja 358.30, Londyn 26.40, Nowy Jork czek 5.29 i siedem ósmych, Nowy Jork telegraficzny 5.30 i jedna ósma, Paryż 34.90, Praga 22.10, Sztokholm 136.10, Szwajcarja 172.50, Włochy 45.35, Berlin 212.80. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 3. 11. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.28 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w placeniu 5.27 oraz 5.29 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 3. 11. Ceny orjentacyjne: jęczmień browarowy 21—21.50, otręby żytnie przem. stand. 10—11. Inne bez zmiany. Ogólne usposobienie słabe.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 3. 11. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.24 i jedna czw., Nowy Jork 307.75, Bruksela 71.62 i pół, Medjolan 26.29, Madryt 41.92 i pół, Amsterdam 207.90, Berlin 123.50, Wiedeń oficjalny 72.80, Wiedeń noty 57.10, Sztokholm 78.95, Oslo 76.95, Kopenhaga 68.35, Praga 12.84, Warszawa 57.90, Białogród 7, Ateny 2.93, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.75, Japonja 86. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 3. 11. Kursy otwarcia: Dillonowska 87.50, Stabilizacyjna 129.50, Dolarowa 74, Warszawska nienotowana, Śląska nienotowana. Kursy zamknięcia: Dillonowska 88, Stabilizacyjna 128.50, Dolarowa 74.50, Warszawska 66.50, Śląska 69. Tendencja słabsza.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **TEATR ŻYDOWSKI** Bocheńska 7. Gościnne występy znanych artystów sceny i ekranu Jonasa Turkowa i Djany Blumenfeld na czele swego zespołu. Wczorajsza premjera sensacyjnej sztuki sowieckiej Borysa Ławreniewa „41-szy", odniosła zasłużony sukces. Szczelnie wypełniona widownia oklaskiwała wykonawców za ich dobrą grę i piękną wystawę. Dziś 2 przedstawienia o godz. 4 [illegible] (po cenach zniżonych) i o godz. 9-ej wiecz. (po cenach popularnych). Sprzedaż biletów od godz. 10 przedp. w kasie teatru, Bocheńska 7.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj popołudniu po raz 23-ci doskonała komedja muzyczna Granichstätena „Domek z kart". Wieczorem na przedstawieniu popularnem świetna komedja L. Verneuila „Tak się zdobywa kobiety".

— **„LILLA WENEDA" DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ POZAKRAKOWSKICH.** W poniedziałek o godz. 4 pop. dana będzie J. Słowackiego „Lilla Weneda" na przedstawieniu dla młodzieży szkół pozakrakowskich. Bilety po cenach najniższych (od 35 gr do zł 3.30) do nabycia w kasie teatru.

— **„PAJACE" I „RYCERSKOŚĆ WIEŚNIACZA".** W poniedziałek daje Opera krakowska Leoncavalla „Pajace" i Mascagni'ego „Rycerskość wieśniaczą". W operach tych wystąpią gościnnie znani artyści Franciszka Platówna, Edward Wejsic i Edmund Płoński w otoczeniu pp.: Feherpataky, Pastówny, Mazurka, Syroczewskiego, Woźniaka.

— **REWJA W „BAGATELI".** W teatrze „Bagatela" codziennie przepełnienie na świetnej rewji pt. „Królestwo piosenki", w której bawią i rozśmieszają do łez publiczność ulubieńcy Krakowa z Lili Melodysłówną, Żukowską, Lopkiem Boruńskim, Piotrowskim, Wiksarskim i Opolskim na czele zespołu. Dziś początek przedstawień o godz. 3, 5, 7 i 9 wiecz. Ponadto dziś o godz. 11 przedp. tani poranek rewjowy pt. „Jesienna sałatka", ze współudziałem całego zespołu artystycznego.

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** Dziś o g. 3'30 pop. komedja Al. hr. Fredry pt. „Gwałtu co isę dzieje", o godz. 7'30 wiecz. opera ludowa J. N Kamińskiego pt. „Skalmierzanki".

— **MIKOŁAJ ORŁOW,** światowej sławy pianista wirtuoz, wystąpi z jedynym koncertem w sali Saskiej w niedzielę, dnia 11 bm. Bilety są już do nabycia w kasie przy sali.

— **CHÓR DANA W KRAKOWIE.** Zapowiedź występów świetnego Chóru Dana w Krakowie wywołała wielkie zainteresowanie. Wieczory, które odbędą się już w najbliższą sobotę i niedzielę w Bagateli, będą nader urozmaicone, gdyż goście warszawscy przywożą z sobą zupełnie nowy repertuar, a ponadto wystąpią jako soliści M. Fogg, A. Wysocki i M. Nobisówna. Kasa „Bagateli" sprzedaje już bilety.

— **WIKTOR ŁABUŃSKI,** znakomity pianista, wystąpi dziś, w niedzielę, 4 bm. w Starym Teatrze. Świetny artysta, którego gra wykazuje niezwykłą żywotność i siłę wyrazu wykona bogaty program, złożony z utworów klasycznych oraz muzyki nowoczesnej.

— **DYMITR SMIRNOW,** świetny tenor oper zagranicznych, którego koncerta cieszą się wszędzie wielkiem powodzeniem, wystąpi we wtorek 6 bm. w Starym Teatrze. W koncercie bierze również udział znakomity Chór Rosyjski, pod dyrekcją Siemionowa.

— **VASA PRIHODA,** jeden z najwybitniejszych skrzypków doby współczesnej wystąpi z jedynym koncertem w niedzielę, 11 bm w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w enie od zł. 1 do 5.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **HALLO! TARNÓW!** W najbliższych dniach odbędą się dwa gościnne występy znanej pary artystów Jonasa Turkowa i Djany Blumenfeld na czele swego zespołu w sali „Sokoła". Grane będą dwie sztuki najnowszego repertuaru, a to „41-szy", sensacyjna sztuka sowiecka i „Przyczyna" (Di Sybe", głośna sztuka Leonarda Franka. Szczegóły w afiszach.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Czy Lucyna to dziewczyna" (Bodo, Smosarska)
APOLLO: „Maskarada".
ATLANTIC: „Car szaleniec".
BAGATELA: „Maskarada miłości' oraz rewja pt.: „Królestwo piosenki".
DOM ŻOŁNIERZA: „Kobieta z malowaną twarzą".
PROMIEŃ: Bunt młodzieży" i „Tajemnica ogrodu zoologicznego".
MUZEUM: „Buster nawarzył piwa" (B. Keaton)
SŁOŃKO: „Mabaradża Rampuru" (Borys Karloff).
SZTUKA: „Bolero".
ŚWIT: „Syn King- Konga" (Helena Mack, R. Armstrong).
UCIECHA: „I cóż dalej szary człowieku?" (D. Mongomery i M. Sullivan).
WANDA: „Karnawał i Miłość" (Herman Thimig, Lien Deyenrs i Hans Moser).

Telegramy

Wymiana depesz pomiędzy Prezydentem Rzplitej a prezydentem Masarykiem

Warszawa, 3. 11. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki wysłał do pana prezydenta republiki czechosłowackiej Tomasza Masaryka z okazji święta narodowego Czechosłowacji następującą depeszę:

„Z okazji święta narodowego pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji gorące życzenia pomyślnego rozwoju republiki czechosłowackiej oraz szczęścia osobistego Waszej Ekscelencji.

(—) Ignacy Mościcki".

Pan prezydent Masaryk w odpowiedzi nadesłał następującą depeszę:

„Jego Ekscelencja Ignacy Mościcki, Warszawa. Serdecznie dziękuję Waszej Ekscelencji za Jego łaskawą depeszę i wyrażam jaknajszczersze życzenia pomyślności dla Polski.

(—) Masaryk".

58 dekretów

Warszawa. 3. 11. PAT. Rząd złożył sejmowi 58 rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy wydanych na podstawie pełnomocnictw w okresie między sesjami.

Dzisiejsza demonstracja górników w Katowicach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 3. 11. (K). Jak wiadomo, z dniem 1-go listopada br. weszła w życie obniżka cen węgla. Jako odpowiedź na to, przemysłowcy węglowi zapowiedzieli obniżkę zarobków górniczych. W związku z temi zamiarami przemysłowców górnicy, zrzeszeni w prorządowych związkach zawodowych, urządzają w niedzielę w hali wystawowej w Katowicach wielką manifestację. Z przemówieniami wystąpią wojewoda Grażyński, b. minister Moraczewski i inni. Po zebraniu uformuje się pochód, który przejdzie ulicami miasta na rynek, gdzie wygłoszone zostaną przemówienia i uchwalone rezolucje.

Bezrobotny zamordował kochankę i chciał zamordować lekarza kasowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Sosnowiec, 3. 11. (K). W dniu wczorajszym bezrobotny Leon Juszczyk wystrzałem z rewolweru zamordował swoją kochankę Rozalję Smółkę z Gołonoga, poczem zbiegł. Dziś morderca został ujęty w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Dąbrowie Górniczej. W czasie rewizji osobistej znaleziono przy nim rewolwer z 5-ma nabojami oraz list, z którego wynika, że przyszedł do Ubezpieczalni z zamiarem zamordowania jednego z lekarzy. Według zeznań zabójcy, niedoszła jego ofiara przez nieumiejętne postawienie djagnozy nietylko nie wyleczył go z choroby, ale wpędził go w jeszcze inną chorobę. Po pozbawieniu życia kochanki postanowił popełnić samobójstwo, ale przedtem chciał zemścić się na lekarzu. Mordercę skutego w kajdany przewieziono do Sosnowca, gdzie osadzono go w więzieniu.

Oficjalne czynniki austrjackie prowadzą dalej rokowania z narodowymi socjalistami

Wiedeń. 3. 11. ŻAT. Doniesienia urzędowej „Reichspost" o kontynuowaniu oficjalnych rokowań rządu związkowego z przedstawicielami austrjackich ugrupowań narodowo-socjalistycznych, wywołują coraz większe zaniepokojenie wśród ludności żydowskiej. Został utworzony trzyosobowy komitet nazistyczny, w skład którego wchodzą: inż. Reinthaler, generał Bardolf i dr. Ursin którzy prowadzą rokowania z generalnym sekretarzem frontu ojczyźnianego płk. Adamem. Charakterystycznem jest, że zamaskowany organ narodowych socjalistów „Wiener Neueste Nachrichten" usiłuje przedstawić jako Żydów i pachołków żydowskich wszystkich, którzy wysuwają jakiekolwiek zastrzeżenia przeciwko toczącym się rokowaniom. Pismo to prowadzi swą kampanję pod hasłem „Żydzi stawiają przeszkody w akcji porozumienia".

Z kół żydowskich coraz energiczniej wysuwane jest żądanie aby przed dopuszczeniem elementów „betont-nationale" do udziału w rządach, udzielona została gwarancja w sprawie respektowania praw obywateli Żydów. Organ sjonistyczny „Die Stimme" domaga się, aby w rokowaniach uwzględniono bezwarunkowo konstytucyjnie zagwarantowane równouprawnienie i równość wszystkich obywateli republiki związkowej.

Interpelacja w sprawie transferu w parlamencie angielskim

Londyn, 3. 11. ŻAT. Poseł Wedgewood interpelował w parlamencie ministra kolonij w sprawie układu transferowego między Niemcami a Palestyną. Płk. Wedgewood wypowiedział się przeciwko importowi towarów niemieckich jako ekwiwalentu za imigrację kapitalistów do Palestyny i apelował do ministra kolonij, aby poparł ekspansję handlu brytyjskiego i otwarzył bramy Palestyny dla zamożnych i niezamożnych.

Minister kolonij w odpowiedzi zaznaczył, że zasięg emigracji ustalony jest przez Wysokiego Komisarza Palestyny odpowiednio do pojemności gospodarczej kraju.

Na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego poseł Jannet interpelował ministra spraw zagranicznych w sprawie pozbawienia debitu pism żydowskich w Iraku. Minister spraw zagranicznych sir John Simon odpowiedział, że Foreign Office poleciło już angielskiemu charge d'affaires w Bagdadzie, aby przeprowadził dochodzenia, czy i z jakich powodów zakaz ten został wydany.

Sprawa Achimeira przed sądem apelacyjnym

Jerozolima, 3. 11. ŻAT. Przed trybunałem apelacyjnym rozpoczęła się sprawa Achimeira, skazanego na 21 miesięcy więzienia i Chaima Dwiri, skazanego na 15 miesięcy za przynależność do nielegalnej organizacji Brith Habirjonim. W skład trybunału apelacyjnego wchodzą sędziowie: Corrie, Frumkin i Chajet.

Obronę wnosi londyński adwokat Lewicki, który w dłuższem przemówieniu zanalizował akt oskarżenia i podkreślił, że Brith Habirjonim była koncepcją Achimeira, która nigdy nie została zrealizowana. Obrońca wskazał ponadto, że przywódcy arabscy, którzy brali udział w zeszłorocznych krwawych demonstracjach w Jaffie zostali skazani zaledwie na złożenie zobowiązania dobrego sprawowania, podczas gdy Achimeir przebywa w więzieniu już od 15 miesięcy.

W charakterze obrońcy Chaima Dwiri występuje adwokat Weinschall. Prokurator dr. Barodaki domaga się zatwierdzenia wyroku pierwszej instancji. Wyrok nie został jeszcze ogłoszony.

Hiszpanja po rewolucji

Paryż, 3. 11. PAT. Z Madrytu donoszą: Premjer Lerroux oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd nie desygnował jeszcze swego delegata do Katalonji. Możliwem jest, że delegat ten będzie spełniał równocześnie funkcje przewodniczącego katalońskiej generalidad. Na zapytanie jednego z dziennikarzy czy parlament kataloński będzie miał prawo sam się rozwiązać, premjer odpowiedział, że aby parlament mógł powziąć tego rodzaju decyzję, musi przedewszystkiem istnieć. Naskutek bezprawnej działalności i buntu przeciw rządowi parlament kataloński nie może być uważany za żyjący i dlatego należy go zastąpić.

Premjer Lerroux podkreślił następnie, że rząd powierzył już jednemu z ministrów misję opracowania oficjalnego raportu w sprawie ruchu katalońskiego i rewolucji. Raport ten zostanie ogłoszony. Jeden z dziennikarzy zadał pytanie czy partja socjalistyczna uznana zostanie za nielegalną. Premjer oświadczył, że niema partyj legalnych i nielegalnych „gdyż partje reprezentowane są tylko przez ludzi odpowiedzialnych za swe czyny."

* * *

Madryt, 3. 11. PAT. Policja w Barcelonie wykryła wielki skład tajnych ulotek, z których treści wynika, że organizacja anarchistyczna postanowiła ogłosić strajk generalny w wypadku wykonania choćby jednego z wyroków śmierci, wydanych na powstańców.

* * *

Madryt, 3. 11. PAT. Rada ministrów postanowiła mianować specjalnego generał-gubernatora w okręgu Asturji, który był głównym ośrodkiem powstańczym. Generał-gubernator otrzyma bardzo szerokie pełnomocnictwa i będzie przedstawicielem poszczególnych ministerstw na terenie Asturji. M. in. zadaniem generał-gubernatora będzie oczyszczenie nauczycielstwa z elementów komunistycznych, które w znacznym stopniu przyczyniły się do wybuchu powstania.

Ekscesy antysemickie w Salonikach

Saloniki. 3. 11. ŻAT. Na przedmieściach Salonik, Neapolis i Aja Paraskewi miały miejsce antysemickie ekscesy. Aptekarz żydowski został ciężko ranny. W kilku miejscach Żydzi stawili skuteczny opór napastnikom. Policja aresztowała 3 antysemitów. W jednej ze szkół żydowskich napastnicy wytłukli wszystkie szyby. Przed gmachem szkolnym został umieszczony posterunek policyjny.

Niezwykły dar dla p. prezydenta Rzplitej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 11. (Sin) W dniu 10 bm. okręt „Kościuszko" zabierze w porcie Halifax cztery bizony, ofiarowane przez polonję kanadyjską dla p. Prezydenta Rzplitej. Bizony te będą przejęte przez dyrekcję lasów państwowych i odstawione do zwierzyńca w Mordzewie, w odległości 9 km. od Spały.

Odznaczenia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 11. Sin. Najbliższe posiedzenie rady ministrów odbędzie się w przyszłym tygodniu. Na posiedzeniu tem m. in. zostanie rozpatrzony wniosek, dotyczący odznaczeń w dniu Święta Niepodległości 11 listopada. Odznaczenie orderem „Polonia Restituta" będzie bardzo oszczędnie nadawane i otrzyma je tylko kilkaset osób. Krzyż Zasługi otrzyma około 1500 osób. Mimo, że wnioski o odznaczenia orderem „Polonia Restituta" zostały już przez kapitułę tego orderu zatwierdzone, to jednak do tej pory nazwiska nie zostały ustalone.

Poprawa stosunków polsko-francuskich?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 11. Sin. Kilka dni temu podaliśmy wiadomość o wyjeździe min. Koca i prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiego do Paryża. W sferach dyplomatycznych zwracają uwagę, że te wyjazdy łączą się z dwiema sprawami: ze sprawą nabycia taboru przez firmę Creuzot na linji Katowice—Gdynia oraz umieszczenia papierów B.G.K. na giełdzie francuskiej. W tem widzą one objawy polepszenia stosunków polsko-francuskich.

B. min. Zdziechowski zgłasza oficjalnie wystąpienie ze Str. Narodowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 11. Sin. B. minister skarbu poseł Jerzy Zdziechowski skierował 2 bm. do senatora Bartoszewicza, prezesa zarządu głównego Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego list, w którym zaznaczając, że już od kilku lat usunął się od pracy w Stronnictwie, zawiadamia, że ostatnio powziął postanowienie wystąpienia ze Stronnictwa Narodowego.

Władze Stronnictwa informują, że ostatnie wystąpienia posła Zdziechowskiego ze Stronnictwa jest bezprzedmiotowe, albowiem od reorganizacji Stronnictwa, tj. od r. 1928 w spisie członków Stronnictwa nazwiska posła Zdziechowskiego niema.

Skup butelek monopolowych - oddzielnem przedsiębiorstwem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 11. (Sin) Ministerstwo skarbu w osobnym okólniku wyjaśnia, że prowadzony przez hurtowników i detalistów skup butelek po wyrobach Państwowego Monopolu Spirytusowego należy traktować jako oddzielne przedsiębiorstwo wymagające nabycia odrębnych świadectw przemysłowych. Jednocześnie Ministerstwo zwalnia detalistów trudniących się skupem butelek od nabywania świadectw przemysłowych z tego tytułu za kończący się rok 1934.

Kto zechce ofiarować książki dla Bibljoteki Narodowej w Jerozolimie

„Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego" zwraca się w imieniu Bibljoteki Narodowej i Uniwersyteckiej w Jerozolimie do wszystkich przyjaciół Bibljoteki z prośbą o dostarczenie jej — w miarę możności — następujących dzieł z zakresu historji Polski. Dzieła te są bardzo potrzebne — a niektóre poprostu niezbędne — dla badań nad historją Żydów w Polsce.

1. Acta res gestas Poloniae illustrantia 1507—1795. Kraków 1878 etc. 2. Acta Tomiciana. Poznań 1852—1906. Tomów 12. Szczególnie ważny t. III. 3. Akta Grodzkie i Ziemskie (z archiwum Bernardynow we Lwowie). Tomów 22. Szczególnie ważne tomy 1, 2, 3, 5, 6, 7, 9, 10, 12, 14, 15. 4. Akty izdawajemyje komissiej dla razbora drewnich aktow w Wilnie. Tomy 1. od 3 do 9, 11, 17, 18, 20. 5. Akty Jużnoj i Zapadnoj Rossiji. Petersburg 1863—1875. 6. Akty Zapadnoj Rossiji, izd. Archeograficzeskoj Komissiej. Petersburg 1846—1853. 7. Archiw jugo- zapadnoj Rossiji, Kijów 1859 itd. 8. Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie, Lwów 1884—1910. Tomów 6. 9) Archeograficzeskij sbornik dokumentów k istorji siewiero-zapadnoj Rusi. Tomów 14. Wilno 1867 itd. 10. Askenazy-Dzwonkowski. Akty powstania Kościuszki. (Szczególnie t. II.). 11. Baliński i Lipiński. Starożytna Polska pod względem geograficznym, historycznym i statystycznym. Tomów 4. 12. Biełoruskij archiw drewnich gramot. Moskwa 1824. 13. Bobrzyński. O ustawodawstwie nieszawskiem. 1876. 14. Barącz. Jazłowiec. 15. Barącz. Pamiątki buczackie. Lwów 1882. 16. Barącz. Stanisławów. 17. Barącz. Wolne miasto Brody. Lwów 1865. 18. Barącz. Żółkiew. 19. Balzer. Corpus iuris polonici. t. III., t. IV. Kraków 1906—1910. 20. Bąkowski. Dzieje Krakowa. Kraków 1911. 21. Bąkowski. Historja miasta Kazimierza pod Krakowem do XVI. w. Kraków 1903. 22. Borzewski. Archiwa w Sanoku. Sanok 1905. 23. Brueckner. Różnowiercy polscy. 1905. 24. Buzek. Wpływ polityki żydowskiej rządu austrjackiego w latach 1772—1788 na wzrost zaludnienia żydowskiego w Galicji. Kraków 1903. 25. Człowski. Mord rytualny. Lwów 1899. 26. Dąbkowski. Prawo prywatne polskie. Lwów. 1910—1911. 27. Długosz. Historiae polonicae libri XII. 28. Documenta Judeace in Polonia concernentes. Varsovia 1763. 29. Działyński. Zbiór praw litewskich 1369—1529 i rozprawy sejmowe o tych prawach 1544—1563. Poznań 1884. 30. Gromnicki. Synody prowincjonalne do r. 1357. Kraków 1885. 31. Gumowski. Monety polskie. 32. Helcel. Starodawne prawa polskiego pomniki. T. I. Warszawa 1856, T. II. Kraków 1870. 33. Hule. Antiquissimae constitutiones synodales provinciae Gnesnensis. 1856. 34. Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski. Poznań 1877—81. Tomów 4. 35. Kohn Adolf Jakób. Z dziejów Gminy Starozokonnych w Warszawie w XIX w. Warszawa 1907. 36. Istoriko-jurideczeskije materjały w Centralnom Archiwie w Witebskie. Witebsk 1871—1906. 37. Jekel. Polens Handelsgeschichte 1809. Tomów 2. 38. Kempner. Dzieje gospodarcze Polski porozbiorowej. 1920. 39. Koczy. Handel Poznania do polowy wieku XVI. Poznań 1930. 40. Kraszewski. Polska w czasie trzech rozbiorów 1772—99. Tomów 3. Warszawa 1902—1903. 41. Kucharski. Ludność ziemi Sanockiej na schyłku 18 wieku. Sanok 1907. 42. Kułaczkowski. Wiadomości o fabrykach i rękodziełach w dawnej Polsce. 1881. 43. Kutrzeba. Sejm Walny dawnej Rzplitej. Warszawa. (Bardzo ważne!). 44. Kutrzeba. Sprawa żydowska w Polsce. Szkic historyczny. 45. Kwartalnik historyczny. Wszystkie tomy do roku 1925. 46. Leitgeber. Z dziejów handlu i kupiectwa poznańskiego za dawnej Rzplitej. Poznań 1929. 47. Lekszycki. Die aeltesten grosspolnischen Grodbuecher. Bnd. I. Posen 1386—1399. 48. Leniek. Przywileje Tarnopola. 1892. 49. Łukaszewicz. Obraz histor.-statystyczny Poznania. 1838. 50. Maciszewski. Brzeżany. 51. Merunowicz. Żydowska polityka narodowa obecnej doby. 52. Mokłowski. Sztuka ludowa w Polsce. Lwów 1903. 53. Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia. 18 tomów. Kraków 1874 etc. 54. Mościcki i Dzwonkowski. Parlament Rzplitej Polskiej. 1928. (B. ważne). 55. Nowowiejski. Płock, monografja historyczna. Płock 1917. 56. Pawiński. Dzieje Ziemi Kujawskiej oraz akta historyczne. T. 1—4. 1888. 57. Piekosiński. Kodeks dyplomatyczny Krakowa. T. I—II. 1879-1882. 58. Osslineum. Katalog rękopisów. 59. Skimborowicz. Żywot, zgon i nauka Franka. 1866. 60. Smoleński. Mieszczaństwo warszawskie z końcem XVIII. w. Warszawa 1917. 61. Sochaniewicz. Stosunki narodowościowo-wyznaniowe w djecezji podlaskiej w 1863 r. 62. Ułanowski. Materjały do historji ustawodawstwa synodalnego w Polsce w XVI. w. Kraków 1895. 63. Volumina Legum. 12 tomów. Wyd. II. Petersburg 1859—1860. (B. ważne). 64. Wuttke. Staedtebuch des Landes Posen. Lpz. 1864. 65. Wójcicki. Polska a państwo żydowskie. 66. Wolfowicz. Więzień w Nieświeżu do stanów sejmujących. Wilno 1790. 67. Zamorski. Kronika pomorzańska. Lwów 1867. 68. Zubrzycki. Kronika Lwowa. Lwów 1844. 69. Fredro. Dzieła zebrane. (wydanie krytyczne).

Osoby, które znajdują się w posiadaniu dzieł zpośród powyższego spisu (choćby poszczególnych tomów dzieł zbiorowych) a pragną przekazać je Bibljotece Narodowej i Uniwersyteckiej w Jerozolimie, zechcą zwrócić się do Tow. Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, **Warszawa, Orla 11,** wprost lub też do jednego z Oddziałów Towarzystwa w Krakowie (Dr. H. Fraenkel, Dietlowska 91), w Łodzi (Piramowicza 6), we Lwowie (Plac Marjacki 4), względnie w Stanisławowie, Tarnopolu, Rzeszowie, Kołomyji, Drohobyczu, Grodnie, Wilnie, Pińsku, Równem, Przemyślu, Białymstoku, Stryju. Towarzystwo chętnie poniesie wszelkie koszta, związane z przesyłką książek do Warszawy, do Centrali Towarzystwa.

Richberg — drugim wiceprezydentem U. S. A.

Paryż. 3. 11. PAT. Korespondent Havasa z Nowego Jorku omawiając obecną sytuację polityczną i przegrupowania personalne w łonie kierowników amerykańskiego życia politycznego, podkreśla szczególną doniosłość utworzenia tzw. narodowej rady do spraw najpilniejszych, której prezesem został Richberg. Prezydent Roosevelt powierzając Richbergowi prezesurę powyższej rady, stworzył właściwie drugie stanowisko wiceprezydenta stanów, nieprzewidziane przez konstytucję. Na mocy rozporządzenia prezydenta Richberg posiada bardzo szerokie kompetencje wykonawcze, jak również możność wydawania rozporządzeń po szczególnym członkom rady. Należy tu podkreślić, że Roosevelt w czasie swoich podróży, nawet w czasie swojej ostatniej dłuższej podróży po Pacyfiku, nigdy nie zostawiał zastępstwa wiceprezydentowi Garnerow.

W związku z utworzeniem narodowej rady dla spraw najpilniejszych, korespondent Havasa stwierdza, że konsekwencją tego kroku jest, poza właściwym podniesieniem Richberga do godności drugiego wiceprezydenta, również stworzenie właściwie drugiego ośrodka dyspozycji obok rządu. Dyrektor Federal Reserve Board, jak również dyrektor budżetu oraz przewodniczący federalnej komisji dla spraw handlu, którzy wchodzą w skład rady, posiadają obecnie kompetencje ministrów, gdyż biorą oni udział w opracowywaniu obecnej zasadniczej linji politycznej rządu na tych samych prawach, co ministrowie, jak np. minister wojny, czy handlu.

Richberg poza przewodnictwem rady, piastuje w dalszym ciągu funkcje kierownika N. R. A.

Ulgi w podatkach samorządowych dla powodzian

Warszawa. 3. 11. Sin. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło zastosowanie ulg w podatkach samorządowych dla ludności dotkniętej klęską powodzi. Ulgi w podatkach samorządowych będą zastosowane analogicznie do ulg w podatkach państwowych, określonych zarządzeniem ministra skarbu. Ulgi te dotyczą w szczególności podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich, podatku inwestycyjnego, opłat stemplowych i zasadniczego podatku wojskowego. Minister spraw wewnętrznych poruczył roztoczenie opieki nad wykonaniem tego zarządzenia wojewodom w Toruniu, Warszawie, Lublinie, Kielcach, Krakowie, Stanisławowie i Lwowie.

Z wykluczeniem pośredników

Warszawa. 3. 11. Sin. Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby urzędy skarbowe nie zajmowały rolnikom z tytułu zaległych podatków więcej, niż 25 proc. należności od skarbu państwa za dostawy dla wojska. Zarządzenie to ma na celu rozpowszechnienie wśród rolnictwa dostaw dla wojska z wykluczeniem pośredników.

Represje przeciwko „czarnej giełdzie" na Łotwie

Ryga, 9. 11 PAT. Rząd łotewski wydał szereg energicznych zarządzeń przeciwko tzw. „czarnej giełdzie" i potajemnemu handlowi walutami zagranicznemi. Policja dokonała niespodziewanych rewizyj na „czarnej giełdzie", gdzie zatrzymano zgórą 200 osób, które przeprowadzono do dyrekcji policji. Przy zatrzymanych znaleziono wielkie sumy w walutach zagranicznych, a pozatem zapasy szmuglowanych papierosów, perfum, etc. Po przeprowadzeniu rewizji osobistej u wszystkich zatrzymanych, 50 osób osadzono w areszcie.

Lot powrotny z Melbourne do Londynu

Londyn, 3. 11. PAT. Dwaj lotnicy angielscy Jones i Waller wczoraj wieczorem wylądowali na lotnisku Lympne, powracając ze swego podwójnego lotu na trasie Londyn—Melbourne i z powrotem. Lot swój w jedną i drugą stronę odbyli w ciągu 13 dni, 6 godzin, 43 minut. Lot powrotny z Melbourne do Londynu trwał 6 dni 15 godzin i 39 sekund.

Goering walczy z drożyzną

Berlin. 3. 11. PAT. Premjer pruski Goering wydał okólnik, w którym wzywa wszystkich nadprezydentów prowincyj i prezydentów regencyj na obszarze Prus do podjęcia bezwzględnej walki z podwyżką cen, zwłaszcza na artykuły żywnościowe. Karane ma być również sztuczne podbijanie cen przez ukrywanie towarów. Premjer zastrzega sobie interwencję osobistą w wypadku, gdyby zarządzenia władz okazały się bezskuteczne i w tym celu nakazuje niezwłoczne informowanie go o tych wypadkach.

Hieny cmentarne przy „pracy"

Berlin, 3. 11. ŻAT. W uzdrowisku Homburg niewykryci sprawcy zburzyli 51 nagrobków na tamtejszym cmentarzu żydowskim. W miasteczku Reim (Hesja) niewykryci sprawcy zburzyli 10 nagrobków na tamtejszym cmentarzu.

Katastrofalny tajfun

Saigon, 3. 11. PAT. Nad wybrzeżem w pobliżu Saigonu przeszedł niezwykle silny tajfun, który poczynił ogromne szkody. 250 osób, według dotychczasowych obliczeń stra ciło życie. 5000 domów zostało zniszczonych Na polach huragan poniszczył wszystkie zbiory. Naskutek wezbrania rzek wody pozrywały tamy, powodując powódź. Komunikacja kolejowa na odcinku nad którym przeszedł tajfun została przerwana.

—o—

Lima, 3. 11. PAT. Po tygodniowych pertraktacjach ratyfikowano tu traktat z Rio de Janeiro, kładący kres konfliktowi kolumbijsko-peruwiańskiemu o letycję.

Hawana, 3. 11. PAT. W hotelu „Presidente", w którym zamieszkują liczni przedstawiciele korpusu konsularnego, nastąpił wybuch bomby. Budynek został lekko uszkodzony, ofiar w ludziach niema. Przypuszczają, że zamach jest dziełem komunistów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

TOCERET HAAREC. Brzesko. Przesyłka taka nie opłaci się. Cło jest większe, niż wartość przesyłki..

BET-SZAM. Wyja ni Biuro Palestyńskie, Kraków, Dietla 107.

KRONIKA MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ

Obrady sjonistyczne we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 2. 11. (O.) Dziś została tu otwarta siódma doroczna konferencja sjonistycznej organizacji młodzieży „Achwa". Konferencję zagaił p. Czyż. Na konferencję przybyło 220 delegatów ze 168 organizacyj. Referaty wygłosili b. senator dr. Schreiber oraz generalny sekretarz Funduszu Narodowego Reich. Konferencja potrwa do niedzieli. W niedzielę odbędzie się doroczna konferencja Krajowej Organizacji Sjońskiej.

Proces U. O. N. we Lwowie

Lwów. 2. 11. (O.) W poniedziałek, 5 bm. rozpoczyna się przed sądem lwowskim proces U.O.N. o mord dokonany na funkcjonarjuszu policyjnym w Żółkwi ś.p. Jacynie. Oskarżonych jest dziewięciu. Między nimi znajduje się aplikant adwokacki znanego obrońcy dra Szuchiewicza. Proces ten wywołał wielkie zainteresowanie w kołach politycznych.

Co wykazało śledztwo w sprawie zabójstwa Gosławskiego

Lwów. 2. 11. (O.) W dniu dzisiejszym zakończone zostały dochodzenia policyjne w sprawie zagadkowego morderstwa naczelnika komisarjatu dzielnicowego Gosławskiego. Stwierdzonem zostało, że w nocy ze środy na czwartek Gosławski przyszedł do domu w stanie podchmielonym i wszczął z żoną awanturę na tle swojej kochanki. W czasie awantury dobył rewolweru, chcąc żonę zabić. Strzelił dwukrotnie, lecz chybił. Wówczas syn jego 19-letni Kazimierz wraz ze starszym o rok od siebie bratem Stefanem, usiłowali odebrać ojcu rewolwer. W czasie szamotania się padł strzał, raniąc ojca w brzuch.

Po wyrwaniu ojcu rewolweru Kazimierz strzelił do niego dwukrotnie, kładąc go trupem. Wczoraj Kazimierz został aresztowany, dziś w godzinach południowych sędzia śledczy zawiesił również areszt nad żoną komisarza i drugim synem Stefanem. Dalsze dochodzenia w toku.

Burzliwa eksmisja w Przemyślu

Lwów. 2. 11. (O.) Z Przemyśla donoszą, że w dniu dzisiejszym odbyła się tam burzliwa eksmisja. Mianowicie właściciel realności wyrzucił z mieszkania niejakiego Nachmana Melameda. Ponieważ Melamed przebywa obecnie w Wiedniu, gospodarz wyeksmitował tylko jego troje dzieci. Na wiadomość o tem, przed domem zgromadził się wielki tłum, który przemocą wprowadził eksmitowane dzieci do mieszkania.

B. min. Zdziechowski wystąpił z endecji

Warszawa. 2. 11. Sin. Agencja „Press" podaje wiadomość o tem, że b. minister skarbu poseł Zdziechowski wystąpił ze Stronnictwa Narodowego. Jak się dowiadujemy, poseł Zdziechowski wystąpił z tego stronnictwa jeszcze w r. 1930. Był on związany z koncernem A.B.C. — Wieczór Warszawski, a obecnie w pewnych sprawach gospodarczych solidaryzuje się z obecnym rządem.

Uwięziony pos. Idzikowski złożył mandat

Warszawa. 2. 11. Sin. Poseł Idzikowski, który jak wiadomo przebywa obecnie w więzieniu, przesłał zawiadomienie, iż zrzeka się mandatu poselskiego. Na jego miejsce wchodzi p. Grzędzińska, literatka, żona pilota.

Hr. Potocki na wolności

Warszawa, 2. 11. (Sin). Wczoraj o godz. 1 w południe zgłosił się u naczelnika więzienia Mokotowskiego syn przebywającego w więzieniu hr. Henryka Potockiego, i w obecności zastępcy sędziego śledczego przedłożył nakaz zwolnienia hr. Potockiego, podpisany przez sędziego Demanta.

Po kilku minutach hr. Potocki przybył do gabinetu naczelnika. Strażnik więzienny przyniósł za nim przedmioty, które hr. Potocki miał ze sobą w więzieniu, a więc pled, ranne pantofle, ubranie, przybory toaletowe, książki francuskie i starożytny brewjarz. Po załatwieniu formalności, hr. Potocki opuścił więzienie, w którem przebywał 8 tygodni.

Niezwykły okaz ciemnoty

„Magiczny kamień o cudownych właściwościach"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Chorzów. 2. 11. (K) Do jakiego stopnia dochodzi jeszcze ciemnota i głupota ludzka w dzisiejszych czasach, może zilustrować dzisiejszy proces, jaki się toczył przed sądem grodzkim w Chorzowie.

Ławę oskarżonych zajął Teodor Anioł, z zawodu — „człowiek do wszystkiego", pod zarzutem niecodziennego szarlataństwa. W świetle przewodu sądowego sprawa ta przedstawia się następująco:

Mieszkanka Szopienic, Marja Koniecko, od dłuższego czasu chorowała na paraliż. Wszelkie zabiegi lekarskie okazały się bezskutecznemi. Jednak krewni jej nie przestali czynić starania w kierunku wyleczenia jej z tej choroby. O tem dowiedział się oskarżony Anioł. W styczniu ub. roku zgłosił się do krewnych Koniecki i przedstawił im się za „cudotwórcę". W trakcie rozmowy przyrzekł im, że za skromnem wynagrodzeniem wyleczy swemi magicznemi lekami chorą zupełnie z choroby. Uradowani krewni dali się prędko przekonać i powierzyli chorą opiece „znakomitego cudotwórcy". Anioł pobrał od nich za leczenie 100 zł., potem sprzedał im magiczny kamień o „cudownych" właściwościach radioaktywnych za 50 zł., który polecił przykładać chorej do pleców. — Następnie kazał on gotować 2 jajka przez 2 godziny, jajka te wraz ze skorupą polecił dać na pożarcie świni, poczem świnię kazał ubić, a z głowy sporządzić pokarm dla chorej. Receptę tę wykonano według ścisłych wskazań i w rezultacie Koniecko po miesiącu... zmarła. Krewniacy po tem smutnem doświadczeniu zawiadomili o wszystkiem policję, w wyniku czego Anioł zajął dzisiaj miejsce na ławie oskarżonych. Odpowiadał on tylko za oszustwo, gdyż Koniecko zmarła naturalną śmiercią. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał oszusta na pół roku więzienia.

Ciągnienie dolarówki

Warszawa, 2. 11. (Sin) Podczas dzisiejszego ciągnienia premjowej Pożyczki Dolarowej padły premje na następujące numery: 12.000 dolarów wygrał nr. 682.785, 3,000 dolarów nry: 1.176.584, 533.791. — 1,000 dolarów nry: 361.198, 1.227.922, 652.291, 281.966, 773.183, 852.410, 1.106.762. — 500 dolarów nry: 624,486, 1.141.873, 1.181.296, 247.077, 721.510, 1.206.805, 723.803, 1.376.966 1.067.775, 117.544.

Memorjał właścicieli nieruchomości

Warszawa, 2. 11. (Sin) Związek właścicieli nieruchomości zwrócił się do rządu z memorjałem, w którym domaga się, aby wyjęto z pod ochrony lokatorów mieszkania powyżej pięć pokoi, lokale handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze oraz małe mieszkania przerobione z większych.

Zamówienia amerykańskie w Polsce

Warszawa. 2. 11. Sin. Delegat sfer przemysłowych w Stanach Zjednoczonych p. Caesar w rozmowie z prezesem Banku Polskiego p. Wróblewskim oraz prezesem Instytutu Eksportowego p. Turskim oświadczył, że zamierza poczynić większe zamówienia na ubrania gotowe w Łodzi na sumę miljona dolarów chwilowo zaś poczynił większe zamówienia na konfekcję bawełnianą.

General Motors i Ford chcą budować szosy w Polsce

Warszawa, 2. 11. (Sin) Od dłuższego czasu krążą pogłoski o rzekomych propozycjach różnych firm samochodowych w sprawie wybudowania dróg bitych w Polsce. M. in. General Motors i Ford mieli się zwrócić do rządu polskiego z projektem, aby wzamian za udzielenie wysokich kredytów na budowę dróg w Polsce mogli wwozić samochody, przyczem przez pierwsze trzy miesiące samochody byłyby wolne od cła, zaś następnie cło byłoby powiększone progresywnie w ten sposób, że dopiero po pięciu latach doszłoby do normalnego. Propozycje te nie są traktowane na serjo. Poważniej już traktowane są propozycje firm angielskich. Mówią, że wyjazd min. Koca, który bawił w Paryżu na posiedzeniu rady kolejowej towarzystwa polsko-francuskiego, do Londynu, jest związany z temi propozycjami.

Echa awantur antysemickich w „Italji"

Warszawa, 2. 11. (Sin) Dziś w sądzie grodzkim rozważano sprawę dwóch studentów, należących do O. N. R. Pasomkiewicza i Skarżyńskiego, oskarżonych o to, że podczas antysemickich demonstracyj, które odbyły się w kawiarni „Italia", a które były wymierzone przeciwko żydowskim członkom orkiestry, sprzeciwili się rozporządzeniu władz o rozejście się i stawili czynny opór. Oskarżeni nie przyznali się do winy. Sąd uniewinnił ich, gdyż uznał, że wywiadowcy byli ubrani po cywilnemu i wobec tego nie było czynnej napaści na urzędnika.

Gaj im. króla Alberta na gruntach Z. F. N.

Jerozolima, 2. 11. ŻAT. Centrala dyrektorjum Keren Kajemet komunikuje, że z inicjatywy Żydów belgijskich powstał komitet dla zasadzenia w Palestynie na gruntach Keren Kajemethu gaju imienia tragicznie zmarłego króla Belgów Alberta.

Na czele komitetu stoją burmistrz Tel Awiwu Dizengof, który jest konsulem belgijskim, naczelny dyrektor Keren Kajemet Usyszkin i wicekonsul belgijski w Hajfie Tollowski. Gaj imienia króla Alberta będzie zasadzony w pobliżu lasu Balfoura.

Arabski „strajk" protestacyjny

Jerozolima, 2. 11. (PAT). Na dzień dzisiejszy, jako rocznicę deklaracji Balfoura, proklamowany został wśród ludności arabskiej strajk generalny. Do chwili obecnej strajk ten mało daje się odczuć.

Delegacja Agudy u Wysokiego Komisarza

Londyn, 2. 11. ŻAT. Wysoki Komisarz Palestyny przyjął delegację Agudas Izrael w osobach politycznego sekretarza p. Goodmana i rabina dra Schönfelda. W czasie konferencji przedstawiciele Agudy poruszyli różne zagadnienia palestyńskie, interesujące ortodoksję żydowską.

Prof. Lazarsohn na wolności

Ryga, 2. 11. (ŻAT). W dniu wczorajszym zwolniony został z więzienia przywódca sjonistów-socjalistów na Łotwie, prof. Lazarsohn, który został aresztowany w czerwcu b. r. po zaprowadzeniu nowego reżimu na Łotwie.

Kto może być Estończykiem?

Ryga. 2. 11. PAT. Z Tallina donoszą: Jak podaje prasa, wkrótce ma być ogłoszony dekret w sprawie ustalenia narodowości. W myśl dekretu za Estończyków uważani będą ci, których rodziny conajmniej od 2 pokoleń zamieszkują na terenie obecnej Estonji i figurują w spisach ludności. W gminach mieszanych narodowość ustalana będzie na podstawie specjalnego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych. Narodowość dzieci określana będzie według narodowości ojca, przyczem pewne przywileje przyznawane są narodowości estońskiej. Za mniejszość narodową będzie mogła być uznana ta narodowość, która posiada w Estonji co najmniej 3 tysiące przedstawicieli.

—o§o—

— Komendant Zeppelina zaproponował departamentowi poczt St. Zjednoczonych zorganizowanie transatlantyckiej służby pocztowej, zapomocą sterowca. Jak słychać, departament poczt przychyla się do tego projektu.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika bielsko-bialska

UWAGA, WYBORCY MIASTA BIELSKA! Listy wyborców do rady gminnej wyłożone są do publicznego wglądu od dnia 4 do 17 listopada w godz. 16—20. Reklamacje wyborcze należy wnosić pisemnie w wymienionym terminie do magistratu miasta Bielska, pokój 12. — Listy kandydatów powinny być wniesione najpóźniej dnia 25 listopada, godz. 12 w południe.

OTWARCIE AUTOSTRADY NA ROWNICE nastąpi w dzisiejszą niedzielę. Otwarcia dokona osobiście wojewoda śląski, Dr. Grażyński. Autostrada na Rownicę, wybudowana kosztem 200.000 zł. przez Śląski Urząd Wojewódzki, jest jedną z najpiękniejszych autostrad górskich w Europie. Z okazji otwarcia Śląski Autoklub urządza raid gwiaździsty na Rownicę.

WYJAZD DO PALESTYNY. Onegdaj wyjechał do Palestyny p. Aron Juda Bochner, nauczyciel przy tut. szkole żydowskiej. Z okazji wyjazdu zasłużonego pedagoga i sympatycznego towarzysza, grono nauczycielskie urządziło wieczór pożegnalny, na którym zebrano pewną kwotę na KKL.

ŻTTN MAKKABI. Walne zebranie zostało zwołane na środę, 7 listopada, godz. 20,30 do sali Gminy Żydowskiej w Bielsku.

STARANIEM ORG. „MIZRACHI" wygłosił onegdaj w sali Gminy Żydowskiej w Bielsku, rabin R. Horowitz z Warszawy odczyt nt. „Droga młodzieży religijno- narodowej w Organizacji Sjonistycznej".

KONCERT FILHARMONICZNY, 59 z rzędu, odbędzie się jutro w poniedziałek o godz. 20-tej w dużej sali Strzelnicy miejskiej w Bielsku. Jako soliści wystąpią p. Cyda Lau, sławna śpiewaczka koncertowa, znana z festiwalów muzycznych w Salzburgu, oraz prof. Karol Hławiczka, znakomity kompozytor polski, referent muzyczny Ministerstwa W. R. i O. P., który poraz pierwszy odegra najnowszy swój utwór: Koncert fortepianowy D-moll. Zapowiedź tego koncertu wywołała w kołach muzycznych Polski żywe zainteresowanie, o czem świadczy fakt, iż na koncert przybędą liczni recenzenci muzyczni gazet stołecznych. Program koncertu składa się pozatem z: 1. „Les Preludes", symfonji Franciszka Liszta (dla wielkiej orkiestry), 2. aryj Mozarta i Jana Straussa, oraz 3. Ryszard Strauss: Walc z „Rosenkavalier" (dla wielkiej orkiestry). — Bilety na koncert ten, który stanie się pierwszorzędną atrakcją muzyczną, nietylko dla Bielska, a dla Polski, są do nabycia w księgarni Hohn, Bielsko, Wzgórze, oraz wieczorem od godz. 19-tej przy kasie.

DZIŚ W BIELSKU:

ŻTGS MAKKABI urządza dziś w sali Żyd. Domu Ludowego im. Bialika wielki turniej tennisa stołowego. Początek o godz. 8,30 rano.

TEATR MIEJSKI: Dziś o 17,30: „Wabik" (Maskota), krotochwila Władysława Zalewskiego. (Ceny zniżone).

W KINACH: Apollo: Imperatorowa (Marlene Dietrich). — Miejskie Bielsko: Miłość Tarzana (Jonny Weissmüller). — Miejskie Biała: W wiedeńskiej kawiarence (Szöke Szakall, film w jęz. niem.).

Kronika krośnieńska

KUSOCIŃSKI W KROŚNIE. Przebywający obecnie na kuracji w sanatorjum Dr. Aleksiewicza w Iwoniczu światowej sławy biegacz Janusz Kusociński na zaproszenie tut. Związku Strz. i sfer sportowych przemawiać będzie 8 bm. w sali koła na temat „Sport i jego znaczenie", przyczem podzieli się swemi wrażeniami z międzynarodowych zawodów. Kusociński zgodził się również na przeprowadzenie kilkutygodniowego treningu miejscowych lekkoatletów. Nic przeto dziwnego, że mistrza czeka serdeczne przyjęcie.

WYBORY GROMADZKIE. Wybory do 11 gmin zbiorowych, utworzonych z 111 gmin wiejskich oraz 2 gmin miejskich naszego powiatu przyniosły zdecydowane zwycięstwo liście BBWR. W 101 gminach zgłoszono jedną listę, wobec czego wybory w nich nie odbyły się. Wybory odbyły się w 5 gminach a w pozostałych 5 gminach zostaną przeprowadzone w najbliższych dniach.

WYPADEK MOTOCYKLOWY. Wracający na motocyklu z lustracji funkcjonarjusz miejscowego oddziału Powsz. Zakładu Ubezpieczeń Wilhelm Tomaszewski skręcił tak nieszczęśliwie, iż doznał podczas upadku poważnych kontuzji i w ciężkim stanie przewieziony [illegible].

STRAJK KRAWCÓW. Dnia 31 [illegible] m. wybuchł w mieście strajk czeladników krawieckich, zatrudnionych we wszystkich tutejszych zakładach, a domagających się od pracodawców podwyżki płac o 15 proc. i przestrzegania 8-mio godzinnego dnia pracy. Rokowania są narazie w toku, a strajk ma przebieg spokojny.

ZABIŁ RYWALA. Będąc zazdrosnym o dziewczynę zaczaił się Januszewski Antoni z kolegą Stanisławem Suchą pod domem Józefy Ring w Iwoniczu, a kiedy ubiegający się o rękę tej samej piękności wiejskiej Józef Rymarz wyszedł z jej domu, napadł na rywala znienacka i pocięstował go kołem tak szczodrze, iż przewieziony do szpitala zmarł. (Cwi).

Z Kalwarji Zebrzydowskiej

Po długich blisko 6 miesięcznych targach i dwóch bezskutecznych wyborach został w dniu 29. ub. m. wybrany prawie jednogłośnie burmistrzem miasta Kalwarji p. Karol Śpiewla, prezes miejscowego Klubu B. B. W. R.

W wyborach kahalnych, które się miały odbyć jeszcze w lipcu br., nic słyszy się nic, i jak się dowiadujemy prezes Kahału nosi się z myślą nie przeprowadzać wyborów w najbliższych miesiącach. Apelujemy na tej drodze do Władz Wojewódzkich o przyspieszenie rozpisanie wyborów, które położą kres dotychczasowym nieudolnym rządom kliki kahalnej.

Tablice umieszczone przez tutejszy Klasztor O. O. Bernardynow obok dróg publicznych przy objektach klasztornych z napisami „Żydom wstęp wzbroniony" nie zostały dotychczas usunięte. Interwencja w Klasztorze i u Władz miała ten skutek, że poprzednie napisy przemalowano, a obecnie widnieją na tych tablicach napisy „Niechrześcijanom wstęp wzbroniony". Nie kijem tylko pałką. Żydzi niestety temi drogami publicznemi spokojnie przechodzić nie mogą, bo są narażeni na różne zaczepki i były już wypadki dotkliwego pobicia przechodniów żydowskich. Ostatnio zdarzył się wypadek, że nauczycielce tutejszej szkoły ludowej p. Kuzykównie — która idąc z wycieczką dzieci szkolnych na górę Włoskową, — zastąpiono drogę i polecono jej, by dzieci żydowskie (zawiasem mówiąc, powiedziawszy były ich pięcioro) posłała do domu, bo Żydom tam chodzić nie wolno. Nauczycielka p. Kuzykówna była jednak na tyle taktowna, że zamiast wykluczyć dzieci żydowskie, zrezygnowała z dalszej wycieczki, wracając z całą klasą do domu.

Ostatnio zmarł tutaj najstarszy obywatel Kalwarji w wieku 102 lat blp. Leib Natowitz.

Kronika jasielska

SKARGA PRZECIW WYBOROM RABINACKIM PRZED NAJWYŻSZYM TRYBUNAŁEM ADMINISTRACYJNYM. Swego czasu donieśliśmy o proteście przeciwko wyborom rabinackim, odbytym przed dwoma laty w Jaśle. Protest skierowany był przeciwko wybranemu rabinowi w osobie M. Rubina zarzucając temu ostatniemu brak przepisowych kwalifikacyj na ten urząd, oraz przeciwko niewłaściwemu przeprowadzeniu wyborów w ogólności. Dowiadujemy się, że naskutek odrzuconego przez Województwo protestu, wniesiona została skarga do N. T. A., która będzie przedmiotem rozprawy w dniu 18 bm.

ZJAZD OKRĘGOWY SSP. „HITACHDUTU" W JAŚLE. Dnia 25 bm. odbędzie się zjazd okręgowy „Hitachdutu" z udziałem miast: Gorlic, Krosna, Sanoka, Brzozowa, Rymanowa, Leska i in. Z ramienia Egzekutywy wezmą udział prezes tejże tow. dr. G. A. Terlo, który wkrótce wyjeżdża na stałe do Erec oraz tow. dr. Berman.

WYNIK WYBORÓW DO RAD GROMADZKICH przedstawia się w naszym powiecie następująco: ogółem na 2284 radnych gromadzkich lista BBWR. uzyskała 2216 radnych, Stronnictwo Ludowa 56 radnych, a Stronnictwo agrarne 12 radnych. Zaznaczyć należy, że wybory odbyły się tylko w 13 gminach, a natomiast w 137 pozostałych była jedna lista.

NOWY DŹWIĘKOWIEC W KINIE „HARMONJI KOLEJOWEJ". Tow. „Harmonja Kolejowa" przystąpiła do remontu swej sali i zainstaluje od połowy listopada aparat dźwiękowy najnowszej konstrukcji, dostosowany do akustyki sali.

SZUKAMY OLIMPIJCZYKÓW. Pod tem hasłem urządził Kom. Ośw. PW. i WF. zawody lekkoatletyczne z udziałem Tow. „Sokół", ŻKS. Makkabi, JKS. Czarni, Gimnazjum i Z. S. Dwa pierwsze miejsca w biegu na 100 m. w czasie 12 sek. zajęli Meth (Makkabi) oraz dla pań Südwerzówna (Makkabi). Wyniki nieszczególne. Organizacja zawodów oraz sędziowie (prócz p. Garbacika) nie dopisała. (J-t).

Kronika łańcucka

Staraniem Komitetu Lokalnego Organizacji Sjońskiej odbyło się zebranie rzemieślników żydowskich, na którem pp. inż. Spatz i dr. Drucker referowali na temat „Rzemieślnik żydowski a Palestyna", poczem większa część zebranych przystąpiła do nowopowstałej sekcji przy org. sjon. „Zionim baalej mikcoa".

Z inicjatywy „Akiby" powstało koło hebraistów których pogadanki, referaty i czytanki odbywają się regularnie, przyczem obowiązuje przyjęta zasada „Mówić tylko po hebrajsku".

Walne Zgromadzenie „Mizrachi" wybrało na rok 1934/35 wydział w następującym składzie: Katz Anschel prezes, Nussbaum Chiel wiceprezes, Muschel Anschel sekretarz, Estlein Gedale, Engelberg Gedale, Frei Ozjasz skarbnik, Kalter Samuel, Węgier Chaskel, Friedman Moses, Reich Eljasz.

Zapowiedziany przyjazd rabina Fischmana z Jerozolimy dał powód „Chewra Jirajim", którzy się uważają za chasydów bełzkich do zanieczyszczenia lokalu, w którym miał się odbyć bankiet ku czci rabina Fischmana. Jeszcze im tego mało było, więc wrzucili kamień i przerwali światło elektryczne w lokalu, w którym odbywał się referat. Lokalem tym była, niestety bóżnica. Sic! Imprezy, które odbywały się z okazji pobytu rabina Fischmana, cieszyły się wielką frekwencją.

W sobotę odbyło się Walne Zgromadzenie Żyd. Towarzystwa Gimnastyczno- Sportowego „Trumpeldor", na którem wybrano jednogłośnie wydział na rok 1934/35 w następującym składzie: prezes Nadel Rubin, członkowie wydziału: Wolkenfeld Kalman, Sauerhaft Hersch, Doerfler Hersch, Hillingerówna Rutka, Mechlowiczówna Mania, Czupper Michał. Komisja rewizyjna: mgr. Popiół Izak, Rosenbluth Moses, Popiół Mendel. Sąd honorowy: dr. Maurer Edward, Kestenbaum Nachman, Gersten Izrael. — Wkrótce, bo już za kilka dni odbędzie się uroczyste otwarcie nowego, wspaniałego lokalu Towarzystwa.

Kronika brzeska

WYBORY DO RAD GROMADZKICH zostały przeprowadzone tylko w 29 gminach, albowiem w 80 pertraktacje przyniosły wspólne listy BBWR. z umiarkowanymi ludowcami. B. poseł Lizak wystawił listy „Str. Agrarnego" w 2-ch gminach i wprowadził 24 kandydatów; umiarkowani i bezpartyjni ludowcy współpracujący z BBWR. zdobyli 470, oficjalni czł. BB. 1180, tak, że BBWR. rozporządza 1674 na ogólną sumę 1870 mandatów, czyli 89,42 proc.

Przywódca Str. Nar. mgr. Klimecki wystawił w Jadownikach wspólnie z PPS. (!!!) i Str. Lud. jedną listę, zaś faktyczny przywódca Str. Lud., prawa ręka pp. Witosa i posła Brodackiego p. Japa, wystawił osobną listę z umiarkowanymi ludowcami i czł. BBWR. — Str. Nar. ze swą listą odniosło w Jadownikach sukces nad listą p. Japy. — Ogółem opozycja w walce wyborczej uzyskała 10,58 proc. mandatów, a to: Str. Lud. 164 (8,77 proc.), PPS. 9 mand. (0.48 proc.) (A... „PAT" podała 140...) Str. Nar 25 (1,33 proc). Frekwencja głosujących od 50—100 proc.

Z Dębicy

Miłą i niezwykłą uroczystość obchodziła Organizacja Sjonistyczna w Dębicy w związku z 60-leciem urodzin prezsa Org. tow. Widerspana. Od szeregu lat stoi tow. Widerspan na czele naszej Organizacji w Dębicy, ciesząc się uznaniem i sympatją, wychodzącą daleko poza ramy organizacji ogólno- sjońskiej. Od przeszło 30 lat zasiada w Radzie miejskiej, jako reprezentant żydowskiej ludności, wywiązując się zawsze z mandatu swoich wyborców. Również przez długi szereg lat zasiadał w kahale, piastując tam przez kilka lat godność prezesa jako pierwszy sjonista na tem stanowisku. Wszystkie instytucje lokalne korzystają ze współpracy tow. Widerspana. Stojąc na czele organizacji od kilkunastu lat, pracuje w pełni oddania we wszystkich akcjach naszej organizacji, w szczególności zaś jako mąż zaufania dyrektorjum Keren Hajesod jest duszą każdej akcji tego funduszu.

Dzień 60-lecia urodzin był wielką manifestacją na cześć Szanownego Jubilata.

Wolne posady

PODRÓŻUJĄCEGO wprowadzonego w aptekach i drogerjach w Małopolsce Zachodniej — poszukuje poważna firma. Zgłoszenia do Adm. „„N. Dziennika“ pod „Energiczny P. F.“. 263g

PRAKTYKANTA (KĘ) dentystycznego przyjmie zakład dentystyczny Józefa Zimetbauma, ul. Wiślna 9. 777kr

SŁUŻĄCY do wszystkiego potrzebny: Szpital żydowski, Kraków, Skawińska 8. 1316kr

STENOTYPISTKĘ polsko-niemiecką z praktyką biurową przyjmę: Frey Kraków, Syrokomli 23.

Matrymonjalne

KUPIEC (żyd) lat 38, inteligentny, przystojny, niebiedny — poślubi pannę z dobrego domu, około lat 30, o takich samych walorach. Zgłoszenia pod Biuro Parcelacyjne, Olkusz, Augustjańska 15. 1338kr

SWAT dobrze zaprowadzony w najlepszych domach, poszukiwany. Wiadomość w Admin. „Nowy Dziennika“ pod „K. G.“ 1319kr

SPÓLNIKA energicznego handlowca, z kapitałem około 10.000 złotych, ze współpracą administracyjno handlową, poszukuję Zgłoszenia osobiste: Fabryka „ARBOR“, — Kraków, Emaus 41 a. 248g

TROCHĘ HUMORU

ZA SCENĄ.



Artystka rewjowa: Ratunku! Pali się mój kostjum.

Dekorator sceniczny: Nic strasznego. Nie będzie dużego ognia.

Posad poszukują

AKADEMIK, rutynowany korepetytor-pedagog skrzypek i alcista, poszukuje guwernerki, korepetycyj lub innego zajęcia zarobkowego (orkiestra, biuro). Zgodzę się na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Dziennika“ pod „Wynagrodzenie skromne“.

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. Szycie bluzek, pyjam, szlafroków: Stockowa, ul. Dietla 50, II. piętro. 261g

FIRANKI, kapy, serwety, kilimy, poleca najtaniej artystyczna pracownia Holcerowej, Kraków Jasna 8. 199g

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony.

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI polskiej niemieckiej, najnowszą udoskonaloną — metodą skróconą, najpewniej wy ucza: Zofja Schöngutówna, Rzeszowska 5, I. piętro. Wpisy od godz. 1—3 wpołudnie. 142g

NAUKA języków obcych idealną metodą lingwafonową „PHONOGLOTTE“ ANGIELSKIEGO FRNCUSKIEGO NIEMIECKIEGO rozpocznie się 15 listopada, pod kierownictwem sił fachowych. Informacje, wpisy: Kursy Handlowe FEINBERGA, Starowiślna 28. 1333kr

FRANCUSKI, hebrajski, za obiady, ewentualnie dopłata, akademik. Oferty do Adm. „N. Dziennika“ pod „Rutynowany“ 256g

PROFESOR Spitz, Sołtyka 11, naucza hebrajskiego, przedmiotów szkół powszechnych, gimnazjalnych, handlowych, stenografji. Egzaminy, matura. Godzina złotego. 246g

ABSOLWENTKA hebrajskiego gimnazjum udziela lekcyj hebrajskiego oraz innych przedmiotów po cenach bardzo niskich Zgłoszenia sub „Hebraistka“ do Adm. „N. Dziennika“. 254g

Lokale

FLORJAŃSKA 25, — do wynajęcia 5 pokoji, kuchnia, komfort — 2 pokoje, przedpokój na biuro. 1190kr

DO wynajęcia mieszkanie trzechpokojowe, słoneczne, komfortowe: Podgórze, Warneńczyka 10 Tamże lokal na biuro — oraz skład. 224g

FIRANKI nowoczesne. Materjały meblowo-dekoracyjne poleca najtaniej **MICHAŁ WEITZ** KRAKÓW Florjańska **23** Telefon 148-40

MATYLDA KARMELOWA, dypl. nauczycielka Uniw. Wiedeńskiego, — udziela lekcyj niemieckiego, pojedynczo i zbiorowo. Zgłoszenia: Sebastjana 12, m. 3—4, tel. 140-65 1320kr

ANGLIK udziela lekcyj konwersacji, literatury, pojedynczo, grupami. Ceny przystępne. Oferty „Pedagog“ N. Dz. 4875g

STUDENT mający 8 klas gimnazjalnych, obejmie odpowiednią pracę za utrzymanie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Życie“. 252g

UCZĘ języka hebrajskiego tanio. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Hebraistka“. 253g

STUDENT prawa poszukuje półkondycji albo lekcji do chłopczyka w wieku szkolnym: Pędzichów l. 15, m. 11, codziennie od godz. 6—8 wiecz. 255g

3 POKOJE, przedpokój z urządzeniami wodno gazowemi, po dentyście dla dentysty, lekarza laboratorjum, tanio do wynajęcia: Krupnicza 10 1325kr

1 DO 2 pokoji, przedpokój, na biuro etc. do wynajęcia: św. Marka, róg Florjańskiej. Tel. 178-53. 1272kr

PRZYJMĘ na mieszkanie pana lub pannę (ew z utrzymaniem). Wiadomość: Miodowa 18, m. 8 III. piętro.

DLA panienki wspólny piękny pokój komfortowy, telefon, pierwszorzędne utrzymanie — Prof Reinholdowa, ul. Karmelicka 56. 1311kr

2 POKOJE kuchnia, komfort, Grodzka 20, II. piętro, na cele przemysłowe do wynajęcia. Tamże 1 ubikacja na pracownię Wiadomość u dozorcy.

Sprzedaż

PASY pooperacyjne — przepuklinowe — opaski higjeniczne — ogrzewacze flanelowe — poleca **„MEDICUM“, Kraków** — Plac Marjacki 3. 1342kr

TAPCZANY, otomany rozkładanki, materace włosienne, tanio sprzeda tapicer, Tomasza 4. 357g

FIRANKI i KAPY w wykwintnym wyborze po najniższych cenach poleca Wytwórnia SEBASTJANA 16. 683kr



BĘDZIESZ zadowolony, jeśli zakupisz wszelkie przybory cukiernicze i towary kolonjalne u Rosenstraucha, Kraków, Krakowska 29, skład miodu 249g

ETYKIETY tłoczone różnokolorowe: Aleksander Fischhab, Kraków, Grodzka 46. 1329kr

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul. św Tomasza l. 26. 1298kr

FORTEPIAN. OKAZJA. krótki, „Wirth-Bösendorfer“, przepiękny ton — pancerny — bardzo tanio sprzedam: Kraków, Florjańska 40 (podworzec parter m. 7). 1317kr

HANDEL ŻELAZA, bardzo dobrze prosperujący, istniejący od 60-ciu lat, w dużem mieście Zachodniej Małopolski, z powodu wyjazdu do Palestyny zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia pod „F.“ do Adm. „N. Dziennika“ 4060kr

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek Józef Rottner, — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11. telefon 176-92. 2806k

OKAZYJNIE do sprzedania: kompletna jadalnia, czarny dąb, urządzenie salonu, mahoń, kryte brokatem, w bardzo dobrym stanie. Oglądać można: Kraków, Kremerowska 2 mieszk. 3, od godz. 10—11 rano. 1332kr

Reklama dźwignią handlu

TKALNIA płócien lnianych w Krakowie, Bożego Ciała 29, wyrabia też ze szmatek, starej garderoby, trwałe, ładne chodniki i dywany. 248g

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI PENSJONATÓW I T. P. Masa konkursowa Hotelu „Prezydent“ w Bielsku sprzeda na licytacji publicznej całkowite urządzenie 55 pokojów i rozmaite inne przedmioty urządzenia hotelowego. Sprzedaż odbędzie się w dniach 7 b. m. od godz. 9-tej rano i w dniach następnych w hotelu „Prezydent“ w Bielsku. — Zarządca masy konkursowej. 1343kr

WIEDEŃSKI kurs ręcznie szytych rękawiczek, kołnierzy garniturowych pasków. Cena Zł. 18. — Zgłoszenia codziennie od godz. 12—2 przy ul. Rzeszowskiej 6, m. 4. 262g

MEBLE pierwszorzędne najtaniej ARTUR SPIRA, Kraków Starowiślna **36** Rynek gł. **15**

Różne

KORZYSTAJCIE z niebywałej okazji! — Chem Pralnia i Farbiarnia KRAKOWIANKA Centrala: Starowiślna 18 Tel. 162-67. W nadchodzącym sezonie jesiennym **darmo** czyści wszelkie swetry i pulowery wszystkim Klijentom, — przy podaniu garderoby do czyszczenia za zł. 10 Uwaga! Ceny rekordowo niskie. 258g

NA SEZON jesienno-zimowy 1934/35 najwykwintniej, najsolidniej ubrać się można jedynie w Salonie Krawieckim **„ELEGANCKI PAN“**, — Kraków, Sławkowska 30 Telefon 120-69 240g

KSIĄŻKA to niezastąpiony towarzysz długich wieczorów zimowych. LITERACKA, Stradom 19. 966kr

SZYCIA rękawiczek wyuczam i wykonuję na zamówienia po przystępnych cenach: Meitlis, Sarego 15/4. Modele wiedeńskie. 1344kr

PAMIĘTAJ! „BIBLJOTEKA UNIWERSALNA“ — to wypożyczalnia IDEAL NA“. 1229kr

LEKARZOWI-Żydowi zdolnemu, młodemu wskażę za wynagrodzeniem doskonałą placówkę z posadami na prowincji. — Kraków, Skrytka pocztowa 95, dla Leona K.

MASZYNY do pisania używane, różnych marek korzystnie do sprzedania: Max Löwenstein — Kraków, ul. Zwierzyniecka 11. 10881kr

Kupno

LAMPĘ NAFTOWĄ kupię: Ganz, Dietla 40, telefon 107-72. 1346kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia . . . . . . miesięcz. Zł. 5'00, kwart. Zł. 15'00
Na prowincji i z przesyłką pocztową . „ „ 4'30 „ „ 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ „ 7'50 „ „ 22'50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.